

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ CZWARTEK 15 LIPCA 1926 r.

NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY

194

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44,
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Cena paszportów zagranicznych

nie będzie w najbliższym czasie obniżona.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Podana w swoim czasie wiadomość o zmianie opłat za paszporty zagraniczne jest nieścisła.

Sprawa obniżenia opłat była omawiana w ministerstwie spraw wewnętrznych, jednak wobec katerycznego sprzeciwu ministra skarbu, **zniżka jest zupełnie nieaktualna**, natomiast przy ogólnym usprawnieniu aparatu administracyjnego, wprowadzone będą znaczne uproszczenia przy wydawaniu paszportów zagranicznych.

Przesunięcia w armii. GEN. BERBECKI OTRZYMUJE D.O.K. TORUŃ.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Dowiadujemy się, że dotychczasowy dowódca okręgu korpusu w Toruniu, gen. Hubiszta zostanie zwolniony z tego stanowiska.

Na jego miejsce zamianowany zostanie gen. dywizji Leon Berbecki, dotychczasowy dowódca okręgu korpusu w Grodnie.

Najprawdopodobniej na miejsce gen. Berbeckiego przyjdzie gen. Galica, dowódca 21 dywizji strzelców podhalańskich.

Podana przez nas wiadomość o nominacji Norwid Neugebauera na stanowisko inspektora armii we Lwowie musimy uzupełnić tem, że na jego miejsce zostanie mianowany gen. brygady Roman Górecki, dotychczasowy szef korpusu kontrolerów.

Podana przez niektóre pisma wiadomość o wyjeździe marszałka Piłsudskiego do Druskiennik jest całkowicie fałszywa, a źródła miarodajne wręcz tej wiadomości zaprzeczają.

Pogłoski o przeniesieniu gen. Rydzasnięgo do Warszawy na wyższe stanowisko w wojsku są nieprawdziwe.

Również nie ma mowy o przeniesieniu gen. Sikorskiego do Wilna.

Gen. Sosnkowski powraca do zdrowia.

Gen. Kazimierz Sosnkowski, dowódca okręgu korpusu VII, przebywający na kuracji w klinice prof. dr. Jurasza w Poznaniu, przechodzi obecnie w okres rekonwalescencji.

Poprawa w stanie zdrowia gen. Sosnkowskiego następuje tak szybko, że chory będzie mógł już za dwa tygodnie opuścić klinicę, poczem uda się na dłuższy urlop do jednej z miejscowości kuracyjnych.

Posiedzenie sejm pr eniesiono na dzień jutrzejszy.

Warszawa, 14 lipca.

Wobec tego, że sejmowa komisja konstytucyjna nie ukończyła dotychczas swych prac nad projektem zmiany konstytucji oraz w związku z pogrzebem ś. p. prezesa Najwyższej Izby kontroli Państwa, Żarnowskiego — pan marszałek sejm postanowił plenarne posiedzenie sejm, wyznaczone na czwartek, godzina 11, przenieść na piątek, na godz. 11 rano.

Zbyt mało konsumujemy!

Rząd uwzględni niektóre postulaty kupiectwa, ale wzamia za to żąda zorganizowania życia gospodarczego.

W dniu 12 b. m. o godz. 5 popołudniu odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem ministra Kwiatkowskiego konferencja, na której przedstawiciele stowarzyszenia kupiectwa polskiego przedłożyli panu ministrowi swe postulaty z dziedziny handlu. Konferencję zagalął dłuższem przemówieniem minister Kwiatkowski.

W przemówieniu swem do reprezentantów kupiectwa polskiego minister poruszył szereg zagadnień, mających doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego Polski.

Minister podkreślił, jak wielkie znaczenie przywiązuje do współpracy z rządem ze sferami gospodarczymi oraz utrzymania z nimi ścisłego kontaktu. — W reprezentantach życia gospodarczego pragnie widzieć nową armię, mającą za zadanie podjąć ofensywę w kierunku utworzenia potęgi gospodarczej państwa polskiego. Polska współczesna musi podjąć zadania, narzucone jej przez historję.

Omawiając sprawę kryzysu, pan minister m. in. podkreślił, że jednym z najważniejszych kryzysów jest kryzys konsumcyjny. Zło zatem leży w małym obrocie, powodującym wysokie ceny.

Poruszając dziedzinę handlu zagranicznego, minister podkreślił, że Polska pod względem handlu zagranicznego zajmuje w Europie jedno z ostatnich miejsc, t. j. 13-te.

Pod tym względem musi nastąpić zmiana. Musimy doprowadzić do ekspansji, odpowiadającej naszym możliwościom gospodarczym, które z tytułu posiadanych surowców i wielkich warstwat pracy są bardzo znaczne.

Następnie p. minister poruszył spr-

wę postulatów kupiectwa pod adresem rządu. Nie odmawiając im po większej części słuszości, uważa jednak, że ze względu na warunki, w jakich się państwo znajduje, ze względu na interesy państwa, tylko część tych postulatów może być zrealizowana.

Do takich postulatów, które będą od razu przedmiotem rozważań rządu, zaliczyć należy projekt izby przemysłowo-handlowej o uporządkowania ustawodawstwa handlowego i t. d. Tak jednak, jak społeczeństwo domaga się od rządu mocnego i rozumnego działania, tak samo i rząd wymaga od sfer gospodarczych, aby życie gospodarcze było zdyscyplinowane i zorganizowane, działając zawsze zgodnie z interesem państwa.

Do takich działalności należy organizacja handlu i eksportu, poszukiwanie przez sfery gospodarcze nowych rynków zbytu, a przede wszystkim utrzymanie niskich, ściśle skalkulowanych cen na wewnętrznych rynku i t. p.

Kończąc swe przemówienie, p. minister Kwiatkowski zaznaczył, że musi być dokonana intensyfikacja życia gospodarczego przy pomocy sfer gospodarczych, które w ten sposób zabezpieczą własne interesy i własne wysiłki i własną inicjatywą przyczynią się do spełnienia i rozwoju ważnych zadań państwowych.

Po tym przemówieniu wstępnem konferencja przeszła do omawiania szczegółowego postulatów kupiectwa, przyczem w pierwszym rzędzie przemawiał poseł Chelmoński, referując kwestję dotychczasowego ustawodawstwa handlowego.

Z kolei przemawiał naczelny dyrektor stowarzyszenia poseł Wartalski, re-

ferując położenie handlu w Polsce w obecnej chwili.

Wreszcie przemawiał wiceprezes stowarzyszenia kupców polskich p. Zieliński, który referował sprawę podatków, podkreślając konieczność uproszczenia systemu podatkowego i rewizji układu terminów płatności podatkowych oraz złagodzenia procedury poboru odsetek przy przymusowym ściąganiu podatków.

Referent podkreślił, że kupiectwo polskie stoi na stanowisku konieczności stabilizacji złotego, omówił również potrzebę uruchomienia i zrealizowania walut obcych, znajdujących się w prywatnym posiadaniu. W dziedzinie kredytowej poruszył sprawę rozszerzenia kredytu lombardowego przez Bank polski oraz dopuszczenie dyskonta weksli z dwoma podpisami. Również podkreślił konieczność podwyższenia kredytów dla handlu w Banku gospodarstwa krajowego.

W dyskusji nad referatami brali udział również przedstawiciele ministerstwa skarbu, pracy i opieki społecznej i inni. przyczem ujawniło się, że cały szereg postulatów stanowi już obecnie przedmiot prac poszczególnych ministerstw, mających na celu wydanie zarządzeń, idących po linii życzeń kupiectwa.

W związku z konferencją przedstawicieli kupiectwa z ministrem przemysłu i handlu dowiadujemy się, że głównymi zadaniami kupiectwa było przede wszystkim ujednostajnienie ustawodawstwa handlowego, przyspieszenie procesów handlowych i wykonania wyroków, zniesienie ustawy o walce z lichwą, złagodzenie ubezpieczeń społecznych, rozszerzenie czasu otwarcia sklepów i t. d.

Sejm daje rządowi pełnomocnictwa, które jednak nie obejmują długiej litanii spraw pierwszorzędnej wagi.

Warszawa, 14 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sejmowa komisja konstytucyjna na po południowym posiedzeniu obradowała na podstawie sprawozdania specjalnej podkomisji nad projektem ustawy w sprawie pełnomocnictw dla rządu.

W wyniku obrad przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy w następującem brzmieniu:

Art. 1-szy. Upoważnia się rząd na podstawie ust. 6, art. 44 konstytucji w brzmieniu ustawy z dnia..... lipca 1926 r. do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw w zastosowaniu do ustaw obowiązujących uzgodnionych z konstytucją i wykonywania jej postanowień, przewidujących wydawanie osobnych ustaw, reorganizacji i uproszczenie administracji państwowej, uporządkowanie i ujednostajnienie stanu prawnego w państwie, wymiaru sprawiedliwości oraz świadczeń społecznych, a także w zakresie zarządzeń zmierzających do zabezpieczenia równowagi budżetu, sta bilacji waluty i naprawy stanu gospodarczego w państwie.

Art. 2-gi. Rozporządzenia te nie mogą dotyczyć spraw, wymienionych w art. 3 ust. 4-ego, w art. 4, 5, 8, 49 ust. II-gi, 50 i 59 konstytucji, jak również nałożenia nowych podatków i opłat publicznych, podwyższania stawek podatków istniejących ponad 10 procent ustanawiać nowych monopoli zmian ordynacji wyborczej do sejm i senatu, ustaw samorządowych, ordynacji wyborczej

do organów samorządowych oraz zmiany praw w dziedzinie prawa małżeńskiego (przyp. redakcji: wymienione powyżej artykuły konstytucji dotyczą: art. 3 ust. 4 z zakresu ustawodawstwa samorządowego, art. 4 budżetowego, art. 5-ty stanu liczebności wojska i zwolnienia na coroczny pobór rekruta, art. 5 kontroli nad długami państwa, art. 49, ust. 2-gi umów handlowych i celnych, art. 50 wypowiedzania wojny i zawierania pokoju, art. 59 odpowiedzialności ministrów).

Art. 3. Ustawa niniejsza obowiązuje do dnia ukonstytuowania się następnego sejm, najdalej do dnia 31 października 1927 roku.

Art. 4. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się prezesowi rady ministrów i wszystkim ministrom każdemu z nich we właściwym zakresie działania.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W ciągu dyskusji poseł Lieberman proponuje, aby do liczby wyłączeń dodać jeszcze obowiązujące przepisy ustawodawstwa robotniczego. Wniosek ten upadł, jak również wniosek posła Grünbauma, aby ustawa straciła moc z chwili ustąpienia obecnego rządu, oraz aby nie mogła być wykonywana podczas sesji sejmowej.

Następne posiedzenie komisji wyznaczono na jutro godz. 11 rano.

Na porządku dziennym trzecie czytanie wymienionej ustawy.

W rocznicę zburzenia Bastylii

Primo de Rivera przyjmował defiladę wojsk w P. ryżu.

Paryż, 14 lipca.

Uroczystości rocznicy zburzenia Bastylii odbyły się w Paryżu wspaniale.

Komuniści usiłowali zakłócić spokój, wznosząc okrzyki: „A bas le jure et la guerre! Vive la paix!”. Wystąpienia ich jednakże nie były nazbyt silne, przeto policja zdołała je rychło opanować.

Przed prezydentem republiki, rządem sułtanem marokańskim i gen. Primo de Rivera odbyła się defilada.

W defiladzie wzięli udział żołnierze z legji cudzoziemskiej, oddziały afrykan derów w białych burnusach, murzynów w czerwonych fezach itd. Największy efekt wywołał oddział gwardji przybocznej sułtana.

Nieznośne upały.

Madryt, 14 lipca.

Temperatura doszła tu do 43 stopni Celsjusza w cieniu.

Berlin, 14 lipca.

Donoszą z Londynu: Fala upałów, która od kilku dni panowała w Stanach Zjednoczonych przeniosła się do Anglii. Wczoraj stwierdzono, że najniższa temperatura wynosiła 80 do 83 stopni Fahrenheita w cieniu.

Zdarzyło się wiele wypadków, że ludzie z powodu gorąca padali na ulicy.

Eksploduje amunicja w Ameryce.

Znowu 16 magazynów wyleciało w powietrze.

Nowy Jork, 14 lipca.

Z trudnym do opisanego zdumieniem opinia amerykańska dowiada się dzisiaj, że eksplozje na terenie wielkich magazynów amerykańskich około Lake Danemark trwają dalej.

Wczoraj wyleciało w powietrze nowe 16 magazynów.

Bardzo poważnie zagrożona jest ocalała dotychczas północno-wschodnia część terenu, gdzie wartość zgromadzonej amunicji i materiałów wybuchowych oceniają na przeszło 50 milionów dolarów.

Trzydziestu lotników zameldowało się ochotniczo do pełnienia służby wartowniczej nad objętym pożogą wybuchów terenem.

Wczoraj lotnicy ci rzucili już materje gaszące na zagrożone objekty.

Walka z komunizmem we Włoszech.

W RZYMIE PRZEPROWADZONO LICZNE ARESZTOWANIA.

Rzym, 14 lipca.

Władze sowieckie podjęły ponownie bardzo energiczną walkę z komunizmem.

Ostatnio aresztowano około 20 osób, m. in. sekretarza stronnictwa komunistycznego, Innamorati'ego, którego zadaniem była propaganda na prowincji.

W toku śledztwa i w szeregu przeprowadzonych rewizji, znaleziono wiele materiału obciążającego.

Na przyjęciu u posła Skirmunta

zgrupowała się śmietanka londyńskiego high life'u.

Londyn, 14 lipca.

W dniu wczorajszym poseł Skirmunt wydał drugie w obecnym sezonie przyjęcie. W części koncertowej wystąpił Paweł Kochański, przybyły do Londynu na kilka prywatnych występów.

Grał on: Francka, Chopina, Szymanowskiego, Różyckiego i Ravela.

Obecni byli na przyjęciu między innymi ks. Marja Luiza, pani Baldwin, Austen Chamberlain, ambasadorowie: Worthington Ewans, brazylijski, francuski, japoński, niemiecki, posłowie: boliwijski, egipski, fiński, holenderski, kubański, szwedzki i węgierski, lord Reading, Hilton Young, lady Asquith, sir Alfred Mond, sir Philip Dawson, płk. Clayton.

Nurmi biega, jak nigdy.

POBIŁ WŁASNY REKORD NA 3000 METRÓW.

Sztokholm, 14 lipca.

Najlepszy biegacz świata, fenomenalny fińczyk — Paavo Nurmi znajduje się znów w świetnej formie.

Na zawodach wczorajszych pobił swój własny rekord w biegu na trzy kilometry, pokrywając ten dystans w 8 minut 20,8 sek.

Królewskie małżeństwo.

KRÓL BORYS ŻENI SIĘ Z ANGIELSKĄ KSIĘŻNICZKĄ.

Białogród, 14 lipca.

„Politika“ donosi, że król Borys udał się do Szwajcarii, gdzie zareczy się z księżniczką angielską, która w tych dniach przybędzie do Lozanny.

Wylewy w Jugosławii

300 DOMÓW ZALĄZY FALE SAWY, WYSTĘPUJĄCEJ Z ŁOŻYSKA.

Białogród, 14 lipca.

Poziom wody na Sawie podniósł się nagle o 2 metry.

Koło Obrowac woda wystąpiła z brzegów i zniszczyła 300 domów.

Most kolejowy został zerwany

Jak Polska długa i szeroka...

Zniwa pod dobrym znakiem

SPADEK CEN NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ.

Z Warszawy donoszą:

Spekulanci nasi nie mają szczęścia. Gra na zwykłe dolara skończyła się katastrofą dla kieszeni ryerczy łatwego zysku.

Ten sam los oczekuje również spekulantów zbożowych.

Ulewne deszcze i burze, gnębiące rolnictwo polskie w ciągu kilku tygodni, zdawały się być znakiem nieurodzaju.

Spekulanci-kupcy pochowali więc stare zboża. Ceny rosły i na giełdzie zbożowej korzec żyta osiągnął w końcu czerwca 32 złote.

Tymczasem sytuacja zmieniła się nagle.

Już 1 lipca przewidywania zbiorów zaczęły się kształtować pomyślnie.

Zbiór pszenicy oceniono na 15 milionów centnarów (zbiór zeszłoroczny wynosił 15.762.000), żyta na 51 milj. (rok zeszły 65.385.000), jęczmienia na 15 milionów (16.773.000) i owsa na 31 milion. (w roku zeszłym 33.115.000).

Przewidywania te w końcu pierwszego tygodnia lipca, kiedy pogoda definitywnie się ustaliła, zmieniły się jeszcze bardziej na lepsze.

A rezultat na giełdzie jest taki, że cena z 32 zł. spadła na 21,22 za korzec żyta.

Na spekulantów polskich przyszła czarna godzina.

**

Wiadomości uzyskane w ostatniej chwili stwierdzają, że zboża ozime dadzą w roku bieżącym co najmniej tyle, co w roku ubiegłym, a jare (jęczmień i owies), które mają największy zbyt na europejskich rynkach, przyniosą znaczną nadwyżkę.

Poznańskie i Pomorze — urodzaj bardzo dobry. Lokalne szkody tylko w ciechanowskim i sierpeckim.

Województwa centralne — z wyjątkiem łowickiego i skierniewickiego — zbiory b. dobre.

Okolice południowe, szczególnie Małopolska wschodnia, dają znacznie więcej, niż się spodziewano.

Lokalne straty, sprawione tu i ówdzie przez ulewy, będą dobrą nauką dla rolników. Będzie to najlepsza propaganda potrzeby melioracji pól.

„Imieniny“ magistratu wileńskiego.

POWINSZOWANIA, SKIEROWANE POD WŁAŚCIWYM ADRESEM.

Z Wilna donoszą:

Dnia 10 bm. magistrat wileński otrzymał siedm listów, adresowanych do prezydenta i 6 do dyrektorów wydziałów, z powinszowaniem imienin.

Gdy poczęto zastanawiać się nad tem, kto jest solenizantem, spojrzano na kalendarz. Według kalendarza solenizantami było 7 braci śpiących.

Z doskonałego tego żartu śmieje się całe Wilno.

Oreǳie o sukniach kobiecych

WYDALI BISKUPI POZNAŃSCY.

W ostatnim „Miesięczniku Kościelnym“ znajdujemy oreǳie wydane przez biskupów Laubitz'a i Łukomskiego, sufraganów gnieźnieńskiego i poznańskiego, dotyczące ubrań kobiecych.

W oreǳiu tym czytamy:

„Ks. ks. biskupi odwoływali się już kilkakrotnie w listach pasterskich do opinii publicznej z wezwaniem przeciwstawienia się wzmagającej niemoralności, zwracając przytem szczególną uwagę na nieobyczajność mody wprowadzonej do ubrań kobiecych.

Odezwy te i upominania znaczna ilość kobiet niestety zlekceważyła. Co gorsza, są kobiety, które się nie waha-

ją wchodzić w takim nieprzyzwoitem ubraniu nawet do domów Bożych i przystępować do Stołu Pańskiego.

Wobec tego nie pozostaje władzy kościelnej nic innego, jak chwycić się środków, jakie podaje dyscyplina kościelna.

„Zarządzamy zatem, iż dozwolonym jest wchodzić do kościołów na nabożeństwa, przystępować do Sakramentów św. lub brać udział w orszaku weselnym tylko w ubraniu poniżej opisanem:

Suknia może mieć pod szyją tylko lekkie wyciecie, rekawy powinny sięgać co najmniej do łokci, suknia spuszczać się winna poniżej kolan i być tak szeroka, ażeby umożliwiła swobodne i przyzwoite kłokanie.

Osoby niestosujące się do powyższych przepisów należy wyprosić z kościoła jako naruszające świętość miejsca i gorszące obecnych. Należy im również odmówić Sakramentów św.

76-letni małżonek

PROSI O ROZWÓD, BO JEST ZAKOCHANY.

Z Warszawy donoszą:

W rabinacie warszawskim przy ulicy Grzybowskiej 26 toczył się wczoraj proces rozwodowy, nie pozbawiony sensacji ze względu na wiek rozchodzących się małżonków.

Poważany i znany w dzielnicy żydowskiej kupiec 76-letni Aron Erlich (Karowa 3) wystąpił przed rabinat o rozwód z 72-letnią żoną swą Łają.

Nie może z nią dłużej żyć powiedział. Ma jej już zupełnie dosyć po... 45 latach wspólnego pożycia.

Wieść między rodziną niesie, że powody rozvodu są bardziej konkretne. Pan Aron pono zakochał się w młodziance w stosunku do niego, bo 50-letniej ledwie Surze L.

Na proces rozwodowy przybyła liczna rodzina, a przedewszystkiem dzieci i wnuki niezgodnych małżonków.

Wszyscy staneli ławą po stronie żony p. Arona, zakrzyczeli go nawet trochę, poturbowali i — p. Erlich rozwodu nie otrzymał.

Liga narodów rozpadnie się?

Kryzys jest reakcją państw drugorzędnych przeciwko pierwszorzędnym.

Madryt, 14 lipca.

Agencja Wschodnia.

Dziennik hiszpański „Del Liberal“ omawia obszernie sytuację w lidze narodów.

Dziennik stwierdza, iż sytuacja obecna jest tego rodzaju, że albo powstałe od dłuższego czasu tarcia, które doprowadziły do przesilenia zakończą się kompromisem i ogólnym porozumieniem, albo też liga narodów rozpadnie się.

Zdaniem pisma to pierwsze jest mało prawdopodobne.

Omawiając przyczyny, które doprowadziły do tego rodzaju ustosunkowania się stron w lidze narodów „Del Li-

beral“ stwierdza, iż sytuacja obecna spowodowana jest reakcją państw drugorzędnych w odniesieniu do państw pierwszego rzędu, które nieproszone chciały występować wszędzie w roli nietylko pośrednika, lecz nawet sędziego.

Pismo wyraża opinię, iż rada ligi narodów nie decydowała nigdy bezstronnie, oglądając się zawsze w stronę silniejszego, wobec czego stan taki długo utrzymać się nie mógł i każdy, zdający sobie dokładnie sprawę z następstw, jakie wynikną z szeregu błędów, popełnionych przez ligę narodów, widzi, iż znajduje się ona w przededniu rozpadnięcia się.

Ameryka chce wydzierżawić Giocondę.

MA TO PRZYCZYNIĆ SIĘ DO POPRAWY FINANSÓW FRANCUSKICH.

Paryż, 14 lipca.

Do dyrekcji muzeum Louvru zwrócił się pewien Amerykanin z sensacyjną propozycją wypożyczenia za wysoką opłatą słynnego obrazu Leonarda da Vinci, Giocondy, na przeciąg dwu lub trzech lat.

Projektodawca zamierza zorganizować pokaz słynnego obrazu we wszystkich większych centrach amerykańskich, żądając od zwiedzających bardzo znacznej opłaty.

Zdaniem projektodawcy, pomysł jego może przyczynić się w bardzo znacznym stopniu do poprawy finansów francuskich.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO WYSCIGÓW KONNYCH.

W niedzielę 18, Wtorek 20, Czwartek 22, Niedzielę 25, Wtorek 27, Czwartek 29 lipca i 1-go sierpnia.

WYSCIGI KONNE

w Łodzi (tor Ruda Pajanińska)

Początek o godzinie 3-iej po południu.

Wdowę po generale

ZNALEZIONO W KALUŻY KRWI.

Z Warszawy donoszą:

Tajemniczy wypadek wykryto w domu przy ul. Marszałkowskiej 86.

W trzypokojowym mieszkaniu nr. 13 na trzecim piętrze jeden pokój zajmowała wdowa po generale b. wojsk rosyjskich, 78-letnia staruszka Marja Szyjanowa, a dwa pokoje z kuchnią odnajmował jako sublokator p. Michałowski.

Staruszka generalowa przed dwoma laty oddała wszystkie swe oszczędności w sumie około 200.000 rb. pewnemu księciu rosyjskiemu, który miał je rentownie umieścić w bankach rosyjskich. Słuch o nim zaginął i Szyjanowa żyła ostatnio w zupełnej nędzy, żywiąc się „po kominkach“ u różnych znajomych.

Przed trzema dniami sublokator Michałowski nagle wyjechał. Powróciwszy dziś rano zastał drzwi zamknięte.

Gdy ślusarz drzwi otworzył w jednym z pokoiów pod oknem ujrano Szyjanową z ranami na głowie.

Lekarz pogotowia stwierdził stan b. ciężki.

W mieszkaniu niema żadnych śladów rabunku i tło ewentualnej zbrodni jest dla policji zagadkowe.

Pożar tartaku w Smolarach.

STRATY WYNOSZA 8 MILJ. ZŁOT.

Z Poznania donoszą:

Wczoraj o godzinie 1-iej w południe w tartaku w Smolarach wybuchł pożar, który trwał do późnej nocy. Na miejsce katastrofy przybyło kilka oddziałów straży ogłowej z okolicznych miejscowości.

Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Spłonęło 22 tys. metrów sześciennych drzewa nieobrobionego i około 5 tys. metrów sześciennych gotowego drzewa przetartego i desek.

Pastwa płomieni padło również całe urządzenie tartaku, który był ubezpieczony.

Szkody wynoszą około 8 milionów złotych.

Słowa Bartla, muzyka Chacińskiego.

Dyskusja i głosowanie w sejmowej komisji konstytucyjnej to cały szereg niespodzianek, zarówno dla ludzi, którzy rząd obecny popierają, jak i dla tych którzy go zwalczają. Jest to właściwie jedna wielka komedia pomyłek, w której niewiadomo o co komu chodzi, gdzie kończą się wymogi prawicy, a gdzie zaczynają postulaty lewicy. A już zupełnie nie jasne jest, jak się do całej tej komedii pomyłek ustosunkowuje rząd p. Bartla.

Projekty zmiany konstytucji wniesione były przez rząd. Formalnie były one przeprowadzone motywami, które zwykło się nazywać reakcją. Z uwagi jednak na ogólny stan rzeczy, na konieczność wzmocnienia za wszelką cenę władzy wykonawczej, uważaliśmy, że istnieje konieczność uchwalenia tych zmian.

Gdy projekty znalazły się w komisji, w ślad za nimi spadł deszcz innych projektów, pochodzących przeważnie z kół centroprawicowych. Między innymi znalazł się projekt posła Chacińskiego, młodego przywódcy chrześcijańskiej demokracji, który mimo swych nieskończonych studiów prawniczych, posiada jednak wielkie polityczne zdolności.

Projekt posła Chacińskiego w bardzo wielu wypadkach zbliża się do projektu rządowego, ale uzasadnione przysłowiem „c'est le ton qui fait la chanson” podnosi o całą gamę wszystko, co pachnie reakcją i chęcią zupełnej likwidacji wpływu mas na rząd i ciała prawodawcze.

Projekt ów, a nie projekt rządowy został przyjęty przez komisję za podstawę do dyskusji. P. premier Bartel grzechnie uśmiechnął się i oświadczył, że nie ma przeciwko takiemu postawieniu sprawy, gdyż opinje p. Chacińskiego z małymi tylko zmianami są mu równie drogie, jak i własne.

I teraz właśnie na rządowego konika wsiadło całe towarzystwo, wywalone z siodła w pamiętnych dniach majowych. To, co odbywa się na komisji konstytucyjnej jest wyraźną orgią prawniczej partyjności, chęcią zdławienia i zgniebienia wszelkiej demokratycznej istoty naszych praw zasadniczych. Raz po raz padają uderzenia przeciwko rządowi, raz po raz przechodzą poprawki, których treścią jest zagwarantowanie sobie wpływów w Polsce na długie lata, przez małe grupki i klikki, oparte na demagogii i daleko posuniętem nieświadomości mas.

Gdyby to, co uchwalone jest obecnie na komisji, miało również przejść i przez sio plenarnego posiedzenia sejmowego, wówczas śmiało można powiedzieć, że Polska otrzyma konstytucję najbardziej wsteczną ze wszystkich, które dziś znamy w Europie. I wówczas sukces p. Bartla, będzie tylko czasowy, bowiem przy pierwszej lepszej okazji, sejm, który przynajmniej do stycznia 1927 roku będzie zasładał w gmachu przy ulicy Wiejskiej, postara się pozbyć obecnego rządu, uniemożliwi prezydentowi Rzeczypospolitej stworzenie innego o pokrewnych tendencjach, aby wreszcie zmusić do kapitulacji i p. Mościckiego przez kładzenie mu kłód pod nogi przy formowaniu każdego gabinetu.

Takie są zamiary prawicy, dzisiaj już zupełnie oczywiste, których nie próbuje się nawet tać i maskować.

I w tej właśnie chwili oczy całego społeczeństwa zwracają się znowu ku marszałkowi Piłsudskiemu. Człowiek,

który w maju nie zawahał się nawet za cenę olbrzymich ofiar uczynić w Polsce prowizoryczny przynajmniej ład; człowiek, który mimo że jest specjalistą w dziedzinie wojskowej, potrafił doprowadzić Polskę w ciągu dwóch miesięcy do względnej finansowej równowagi; człowiek, który posiada zaufanie nie tylko całego narodu polskiego ale i wielu społeczeństw europejskich, — nie może w tej chwili opuszczać rąk i zezwolić znowu na pohańbienie tego co zostało uczynione.

Jedynym konkretnym i zrozumiałym

postępkiem p. Bartla jest twarde wytrwanie przy pełnomocnictwach. Powie dział on onegdaj na posiedzeniu komisji konstytucyjnej, że rząd musi otrzymać pełnomocnictwa, a w przeciwnym wypadku wyciągnie konsekwencje. Nie powiedział jednak bynajmniej, że konsekwencje te — to ustąpienie rządu. Tutaj poznać wpływ marszałka Piłsudskiego.

Gdyby nie ta osobistość w gabinecie, rząd p. Bartla leżałby już oddawna i cała prawica wcale nie wstydziłaby się zbożnie kontynuować pracę, zapoczątkowaną przez obecnego premiera.

Wydaje nam się, iż tę politykę stanowczości prowadzić trzeba nie tylko w jednym jedynym wypadku, wtedy gdy chodzi o pełnomocnictwa dla rządu ale także, kiedy mowa o obronie rządowego projektu jako całości. Muzyka p. Chacińskiego bynajmniej nie licuje ze słowami p. Bartla. Razem nie będzie z tego piosenki, a im prędzej rząd otwarcie powie to parlamentowi, tem lepiej będzie dla rządu, dla sejm i społeczeństwa.

Czesław Ołtaszewski

Lordowie boją się kobiet.

Nie chcą dopuścić do swego grona płci pięknej. Izba „wyższa” ma być jedynym miejscem, zarezerwowanym wyłącznie dla mężczyzn.

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki”).

Londyn, w lipcu.

Członkowie izby lordów są angielscy parowie, delegacja szkockich parów, cały szereg biskupów kościoła panującego i księżęta krwi. Ale obok parów istnieją w Anglii „parowe” („peeresses”), które również pretendują do miejsca i głosu w izbie wyższej, tej dziedzicznej instytucji; ale ich żądanie spotyka się z odmową.

Ostatnio po raz czwarty uchylono żądanie tych utytułowanych przedstawicieli płci pięknej.

Nie chodzi tutaj o małżonki parów, lecz o t. zw. „peeresses in their own right”, — kilka tuzinów kobiet, należących do dwóch kategorii.

Do jednej należą te wszystkie kobiety, którym — drogą specjalnych aktów nadano godność parów, a to dlatego, że są one najbliższymi krewnymi znakomitych ludzi, którzy nie posiadają męskiego potomstwa. Do drugiej kategorii zaliczyć należy te kobiety — parów, których przodków drogą królewskich rozkazów przyjęto w poczet baronów koronnych, który to tytuł jest dziedziczny przez obydwie płcie, przyczem kobiety otrzymują go w wypadku braku męskich potomków.

Większość utytułowanych kobiet należy właśnie do tej drugiej kategorii.

W roku 1919, pod wpływem olbrzymich usług, jakie oddały kobiety podczas wojny, obydwie izby angielskie przyjęły t. zw. „Sex Remoral Act”, mocą którego młk, niezależnie od płci, nie może być bez szczególnych powodów niedopuszczony do sprawowania jakiegokolwiek urzędu publicznego.

Dzięki temu kobiety otrzymały prawo wyborcze i zajęły szereg miejsc w izbie gmin.

Inaczej stało się jednak z izbą lordów. Gdy kobiety miały być dopuszczone do tego ciała, oświadczało ono uparcie, że jego wrota muszą być dla płci pięknej zamknięte, co motywowano w dość oryginalny sposób tem, że przynależenie do izby lordów nie jest publicznym urzędem.

Komedja rozpoczęła się w roku 1922 z okazji petycji lady Rhondda o dopuszczenie jej do zacnego grona lordów.

Komisja mandatowa izby wyższej zaakceptowała tę prośbę siedmiu głosami przeciwko jednemu. Zdawało się, że przeszkoda została usunięta.

Tymczasem w kilka tygodni później nowoupieczony premier, lord Birkenhead, wystąpił ostro przeciwko tej uchwałie ku zadowoleniu całej grupy zasuszonych wielkości, które tylko w takich wypadkach korzystały ze swego oddzielnego prawa do dbania o dobro Anglii.

Na żądanie lorda Birkenheada petycja, o której wspomniano, wróciła do komisji mandatowej i została odrzucona 20 głosami przeciwko 4.

Ten sam lord Birkenhead w następnych latach stale mobilizował opozycję przeciwko dopuszczeniu kobiet do senatu angielskiego.

W roku 1924 jednocześnie do obu izb wniesiono projekty ustaw o dopuszczeniu „peeresses” do izby lordów, gdzie z wielką energią zajął się tą sprawą lord Astor, którego żona w międzyczasie została posłanką do izby gmin. Gdy jednak cała sprawa w senacie nie posuwała się naprzód, ponowiono wnioski w następnym roku.

W izbie gmin większość wszystkich stronnictw opowiedziała się za dopuszczeniem, ale w izbie lordów Astor spotkał się z nieprzewidywanym oporem „zasuszonych”, aczkolwiek w tym czasie jedna z utytułowanych kobiet została dopuszczona do adwokatury, a inna zdobyła wybitne stanowisko w świecie handlowym.

Lord Birkenhead i lord Banbury kierowali opozycją, dowodząc, że pracuje już specjalna komisja nad sprawą reformy izby lordów. Gdy ta reforma zostanie przeprowadzona, nie będzie żadnych przeszkód przeciwko dopuszczeniu kobiet.

Jednak lord Birkenhead dodał, że obecny konserwatywny rząd zeszedłby na manowce, gdyby wspomnianą reformę „senatu” przeprowadził. I znowu reakcja zwyciężyła 80 głosami przeciwko 72.

W roku bieżącym lord Astor znowu wniósł swój projekt ustawy. Ale reakcja już przedsięwzięła wszelkie środki zaradcze. Zmobilizowano całą armję mamulów.

Hakatyści z Prus Wschodnich chcieliby przedewszystkiem odciąć Polskę od morza.

Królewiec, 12 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Z okazji 6-iej rocznicy plebiscytu w Warmii i na Mazurach, prezydent Prus Wschodnich Ziehr wygłosił przemówienie, w którym między innymi oświadczył: „Pragniemy szczerze pokojowego współżycia z naszym polskim sąsiadem. Jeżeli nowy rząd polski ożywiony jest tą samą chęcią ułożenia z narodem niemieckim przyjaźniejszych stosunków, to my, ludność Prus Wschodnich, witamy to z radością. Przedewszystkiem koniecznym jest, aby polska prasa narodowa zerwała z dotychczasowymi metodami i

zaniechała idei Dmowskiego, wcielenia Prus Wschodnich do Polski.

Wskazałem poprzednio, że my, mieszkańcy Prus Wschodnich, pragniemy żyć w pokoju z naszym polskim sąsiadem. Temu nie stoi na przeszkodzie, że zawsze i na każdym miejscu wskazujemy na polityczną i gospodarczą niemożliwość istnienia korytarza.

Właśnie, jeżeli zamierzamy stworzyć pole pracy na wschodzie Europy i przez to ułatwić gospodarce i finansowe uzdrowienie państw wschodnich, to należy usunąć stałe czynniki tarć, będących naturalnym wynikiem rozerwania Niemiec na dwie części”.

Mellon jedzie do Europy.

Nowy Jork, 13 lipca.

Sekretarz skarbu Mellon wyjeżdża w połowie tygodnia do Europy. Najpierw uda się on do Włoch. Powrót do Waszyngtonu nastąpić ma we wrześniu.

Jak się dowiaduje biuro Reutera, podróż Mellona ma charakter zupełnie prywatny i nie stoi w żadnym związku ze sprawą finansów międzynarodowych.

Belgia ratuje się

JAK MOŻE.

Bruksela, 13 lipca.

Agencja Wschodnia.

Wobec niezwyklego spadku franka belgijskiego na międzynarodowym rynku pieniężnym rada ministrów postanowiła zwołać natychmiast komitet finansistów, celem przedsięwzięcia zdecydowanych środków zaradczych.

W państwie Pangelosa

kobiety ignorują wszelkie przepisy, dotyczące długości sukien i... włosów.

Stolica Grecji jest perłą morza Śródziemnego.

(Specjalna służba korespondencyjna „II. Republiki“).

Ateny, w lipcu.

Ostatnimi czasy ludzie podróżują przeważnie do krajów położonych nad morzem Śródziemnym, między innymi wiele tysięcy ludzi z całego świata przyjeżdża w czasie letnich miesięcy do Grecji.

Gdy w tym roku ponownie zwiedziłem Ateny uderzył mnie wspaniały wygląd miasta, jego wielkość i ruch w nim panujący.

Pod względem wielkości i liczby mieszkańców, Ateny bynajmniej nie ustępują innym wielkim miastom Europy. Przed wojną światową liczba mieszkańców stolicy Grecji wraz z zaludnieniem portu Pireus wynosiła niecałe 25.000 głów. Obecnie wynosi ona 1 milion z górą.

Po wojnie bałkańskiej Saloniki były najznaczniejszym miastem Grecji. — Dziś pierwsze miejsce wśród miast greckich zajęły Ateny.

Nadmierny rozwój Aten da się wy tłumaczyć jedynie napływem greków, wypędzonych z Turcji europejskiej i Azji Mniejszej.

Nadmiar emigrantów zostaje skierowany do Macedonii, gdzie kolonizuje ziemię.

W kilku miejscowościach macedońskich założono fabryki dywanów, zatrudniające po kilka tysięcy robotników. Liga kobiet amerykańskich założyła szpital. Kolonisci zajmują się przeważnie hodowlą bydła i uprawą roli.

Wracając do opisu Aten, należy zaznaczyć, że głód mieszkaniowy zwalczany tam jest z wielką energią.

Pobudowano nowe dzielnice z nadzwyczajną szybkością, Ateny rozszerzają się we wszystkich kierunkach, tak że wkrótce Pireus stanie się przedmieściem stolicy.

Koszta utrzymania są w Atenach nie wielkie, to też cudzoziemiec może tu żyć bardzo dobrze i tanio, jeżeli nie zależy mu na komforcie.

Cudzoziemcy są tu naogół bardzo mile widziani. Ateńczycy nie politykują zbyt wiele.

Prezydent republiki, Pangelos cieszy się wielką popularnością wśród wszystkich warstw społeczeństwa. Od czasu do czasu zwiedza on poszczególne części kraju, a zwłaszcza wschodnią Macedonię, gdzie przyjmowano go entuzjastycznie.

Pogłoski o surowości przepisów do-

tyczących sukien kobiecych są przesadzane. Pewne przepisy istnieją, lecz greczynki niewiele sobie z nich robią. Mogę potwierdzić, że grecki świat kobiecy stoi mocno na własnych... pięknych nóżkach i nie pyta o pozwolenie noszenia tego lub owego.

Pod względem przepychu w strojach, greczynki nie pozostają w tyle za mieszkankami innych stolic europejskich.

Piękność greczynek zasługuje do prawdy na nazwę klasycznej.

W zeszłym tygodniu zdarzył się tu fakt, który wywołał zrozumiałą panikę w mieście. W szkole artyleryjskiej rozległy się strzały armatnie, z których kilka padło w okolicę kościoła Zoodochan i dzielnicy Byrona nie raniąc jednak nikogo. Kilka pocisków trafiło w kościół, nie czyniąc mu większej szkody. Ministerstwa spraw wojskowych wyjaśniło potem, że strzelano w celu wypróbowania starych pocisków Kruppa.

Wydano rozporządzenie, celem zapobieżenia na przyszłość podobnemu bombardowaniu miasta.

Zainteresowanie sztuką i nauką wzrosło tu wraz z rozwojem stolicy. Zabytki dzieł sztuki zebrano w muzeach i otoczono troskliwą opieką. Ustawy zapewniają muzeum odpowiedni fundusz.

Muzeum historyczne w Atenach otrzymało przed kilku dniami wspaniały dar. Bogata Amerykanka Mrs. Maud Howe Elliot podarowała muzeum historycznemu hełm Byrona, który okrywał głowę poety-bohatera pod Missoloungi w roku 1824.

Mrs. Elliot podała zabawną anegdotę związaną z przewożeniem hełmu. Po przyjeździe do Grecji hełm zwrócił na

siebie uwagę urzędników celnych, którzy dokonywali rewizji.

— Co to jest? — zapytali.
— Widzi pan przecież, nakrycie głowy.

— Podlega ono konfiskacie. Ile modeli wiezie pani?

— Wiozę tylko jeden i ten ma już sto lat.

Hełm Byrona pozostawiono właścicielce.

Letni sezon teatralny trwa w całej pełni.

W Atenach znajduje się kilkanaście wielkich teatrów i cały szereg mniejszych.

Obecny repertuar operetowy zawiera „Czar walca“, „Wesołą wdówkę“ i t. d.

Wśród wystawianych sztuk dominują lekkie komedie francuskich autorów. Muzyka jest zato przeważnie wiedeńska. Frekwencja w teatrach jest zawsze dość znaczna.

W Grecji ustanowiono wysokie podatki od widowisk i opłaty od zwiedzania Akropolu i innych zabytków starogreckiej kultury.

Zwiedzenie Akropolu kosztuje jedną drachmę, zwiedzenie Akropolis przy świetle księżycy 2 drachmy.

Całkowity dochód, osiągnięty w ten sposób przeznaczony jest na konserwację Akropolu. Grecja nie mogłaby sobie pozwolić na odnawianie starych budowli z własnych szczupłych funduszy.

Państwo greckie musi oszczędzać na każdym kroku, aby uporządkować stosunki gospodarcze.

Życie polityczne i gospodarcze Grecji pozostaje pod znakiem „walki z drachmą“.

T. L.

Torpedy z „wódecznością“.

Nowy pomysł przemytników amerykańskich.

Na nowy pomysł wpadli przemytnicy napojów alkoholowych do Stanów Zjednoczonych.

Oto wypuszczają z okrętów swych automatycznie działające a napełnione wódką torpedy, które przepłynąwszy znaczną przestrzeń pod wodą, przybijają do brzegu w miejscu, w którym oczekują na nie przemytnicy.

Odkrycia tego dokonali celnicy amerykańscy, aresztowawszy na oceanie At-

lantyckim w strefie zakazanej, trzymasz tony żaglowiec angielski „Rosie“.

Na żaglowcu tym znaleziono ładunek napojów alkoholowych wartości 300.000 dolarów, a przy bliższych oględzinach okrętu, stwierdzono, że posiada doskonałe urządzone rury do wyrzucania torped oraz torpedy, które napełnione wódką, dążyły do punktu, znanego kapitanowi okrętu i przemytnikom.



MAKS BROD.

Czy on zwarjował?

(Dokończenie).

Zdenerwowałem się i wówczas zrozumiałem po raz pierwszy poetę Rimbauda, który nazywa wiedzę „za pozwolenia“.

— Lecz czy pan profesor nie rozumie, że tu nie idzie o pań i o jego honor. Pan może czekać, lecz ludzkość czekać nie może. Specjalnie teraz, po wojnie, gdy zginęło tyle ludzi! Czy pan nie rozumie, że o ile odkrycia pana są prawdziwe — zmieni się cały świat, cała polityka i wszystko dookoła.

Nie będziemy się już uskarżać na wojnę, przestanie ona bowiem być tak straszna.

Debaudy przerwał mi:

— Pan się myli; według wyników moich badań wojna będzie jeszcze straszniejsza, niż obecnie. Metoda moja bowiem stosuje się tylko do trupów dobrze zachowanych. Nasze miny zaś i granaty — rozrywają ciała na setki kawałków. Wówczas nie może być już mowy o zmartwychwstaniu.

Tak samo bezsilny jest mój wynala-

zek wobec krematorium. Tam nie pomoże już żaden doktor, nawet najgenialniejszy. Czy mam więc uświadamić ludzkość, że „nieznany“ żołnierzem, padłym na polu chwały, zabrano rok lub kilka lat, lecz życie wieczne.

— Słusznie, lecz tembardziej należy się pośpieszyć, aby zapobiec dalszym przestępstwom tego rodzaju.

— Moi panowie! — nagle nerwowo krzyknął profesor Jastrau, — nigdy nie uświadomiłem sobie bardziej odpowiedzialności, jaką na nas nakłada wiedza, niż w owej chwili. I czy rozumiecie mnie, moi panowie, — Jastru drżał, — gdy wam wyznam, że kłótnia, która wybuchła między mną, a Debaudyem... nie, wy musicie mnie zrozumieć!...

— Zażądałem, aby natychmiast ogłosił wyniki swych badań. W jego zimnej odpowiedzi tkwiła nie tylko twardość uczonego, ale pogarda, a nawet nienawiść dla ludzkości.

Mimo to nie zdobyłem się jeszcze na ów straszny czyn.

W tej samej chwili, gdy leżałem przed nim na kołanach, — tak, do tego stopnia poniżyłem się, ktoś wszedł.

Był to jego asystent, który coś cicho szepnął.

Profesor wszedł do bocznego pokoju, w którym paliło się przyćmione światło.

Udałem się za nim. Posłaniec powiedział Debaudy'emu, że otworzył grób

osoby wczoraj pochowanej, — nazwisko brzmiało niewyraźnie.

Rozejrzałem się po pokoju; trumna stała w środku, była otwarta. W niej leżała dziewczynka, woskowo blada, z błyszczącymi rudymi włosami.

Wargi jej były zaciśnięte, a w oczach tkwił wyrzut, wyrzut wąskiego ciemnego grobu, w którym leżała.

Wówczas ogarnął mnie jakiś szal, jedyny człowiek, który może temu przeszkodzić, milczy.

I rzuciłem się na Debaudy'ego.

Pocieszczenie się, moi panowie! — krzyknął Jastrau głośno w stronę studentów, którzy zdumieni szaloną opowieścią, podeszli bliżej do biurka, — pocieszczenie się, zostałem należycie ukarany. W testamentcie Debaudy'ego, przeczytano: krematorium.

Nie mogłem sprzeciwić się wykonaniu życzenia; stał się on kupką popiołu. Nie wskrzesi go więc żadna sztuka, i wraz z nim, zginęły jego odkrycia na zawsze! Kto mógłby odcyfrować jego notaty!...

Jastrau wyciągnął z rękawa swego niebieskiego płaszcza kawałki starych gazet, skrawki papieru, stare tytki, i rzucił je na biurko.

Wówczas do pokoju wszedł docent Höberlein, szeroki i czerwony.

— Panowie wybaczają... Skąd Klas się tu wziął? Co ci znów Klas wpadło do głowy, Klas?

Historie, jakich mało...

—:—

Przyszłość Anglii w oswie leniu astrologa.

Astrolog austriacki Karol Frankenbach, który przepowiedział trafnie niejedno zdarzenie polityczne ułożył horoskop dotyczący losu W. Brytanji.

„Znaki niebieskie mówią że obecny stan rzeczy nie potrwa długo.

W roku 1942 nastąpi przesunięcie punktu ciężkości władzy w Imperium brytyjskiem. Anglia europejska utraci stanowisko przodujące w Imperium na korzyść dominjów.

Ograniczenia praw Anglii w stosunku do dominjów mają nastąpić już w 1927 roku. W roku tym Anglia będzie musiała walczyć o swe najważniejsze interesy, a Izba lordów utraci niektóre przywileje. Te są główne linje rozwoju losów Anglii.

Nie mówił się już dziś o niej jako o wielkiem mocarstwie, a w przyszłości polecie Anglii europejskiej zatrze się jeszcze bardziej, ustępując miejsca Imperium brytyjskiemu.

Wielkie wydarzenia

mogą być przewidziane.

Znany astrolog niemiecki A. N. Grimm, przepowiedział przed rokiem wielką katastrofę kolejową w Monachium.

„Wielkie wydarzenia — pisze Grimm — dają już naprzód znać o sobie. Jest to stara i dowieczona prawda. Na kilka dni przed Zielonymi Świątkami, słońce zaszło krwawo, zalewając płomiennym, czerwonym blaskiem całą zachodnią połać nieba. Astrologja hinduska przypisuje wielką rolę zjawiskom na słońcu. Po pewnym czasie napisałem w liście do moich znajomych:

„W ciągu przyszłych 4 tygodni nastąpi wielka katastrofa, która pociągnie za sobą wiele ofiar w ludzkości...“

Uplynieło zaledwie kilka dni i światem wstrząsnęła hłobowa wleść o katastrofie kolejowej w Monachium.

Planety zwiastowały niejedną katastrofę, a ponieważ owe fatalne 4 tygodnie jeszcze trwają, myślę, że nieszczęście grozi osobistośćom, zajmującym kierownicze stanowiska.

Poczekajmy, a zobaczymy.

W jednej z moich ksiązek, napisanej przed rokiem p. t. „Przyszłość Europy“, znajduje się następująca prognoza, dotycząca przyszłości Niemiec:

„Zaznacza się wyraźny wpływ planety Uran (niepomysłny), nastąpią okropne katastrofy kolejowe i wiele nieszczęść spowodowanych ogniem, wybuchami i elektrycznością“.

Była to prognoza ogólna. Co najciekawsze, katastrofa nastąpiła w nocy z niedzieli na poniedziałek. W niedzielę zaś przed południem zauważyłem, że planety: Saturn (przynoszący nieszczęście) i Neptun, wskazują jako teren wypadku Bawarię w szczególności zaś Monachium.

Neptun znajdował się w konstelacji Lwa (godło Bawarii), a Saturn w konstelacji Skorpiona (godło Monachium).

Jeszcze nigdy gwiazdy nie mówiły wyraźniej.

Szybko podszedł do rzekomego profesora Jastrau'a.

— Czy dużo on tu panom naopowiadał? Gdzie jest inspektor Rotlky?

Zadzwonili.

— Pacjent ten podaje się często za profesora Jastrau'a lub za Debaudy'ego. Należy zaznaczyć, że nie był on nigdy we Francji. Były attache jednego z tu-tejszych poselstw.

— Czy panowie nie słyszeli o samobójstwie pięknej, rudowłosej tancerki, Djany Hyams? Była to jego kochanka. Stąd te uporne fantazje.

— Dobrze, żeś już przyszedł Rotlky. Dlaczego pozwalasz, aby Klas kręcił się po korytarzach i nudził odwiedzających!

— Moi panowie, zaczynamy obchód. Przed chwilą widzieliście już jeden z najbardziej interesujących wypadków.

Podczas gdy goście przygotowywali się do odejścia, inspektor Rotlky podszedł do Klasa.

— Moje papierosy! — krzyknął nagle docent Höberlein. Gwałtownym ruchem inspektor wyrwał papierosnicę z rąk pacjenta. Jastrau-Klas do tej chwili zachowywał jeszcze prestige, lecz ten ruch uczynił go prosto malutkim i niewidocznym.

Student Aksel Mundt z Kopenhagi, dobry chłopak, miał lzy w oczach.

Tłum. Dw.

Wiadomości bieżące.

LIPIEC
15
CZWARTEK

Dziś: Henryka B.
Jutro: † NMP. Szkaplerznej

Wschód słońca o g. 3.20
Zachód o g. 8.00
Wsch. księżycy o g. 23.58
Zachód o g. 12.09
Długość dnia g. 17.52
Ubyło dnia 0.06

Święto Francji obchodzone było nader uroczyście.

Święto narodowe francuskie, przypadające na dzień 14 lipca, jako w rocznicę zdobycia Bastylji, obchodzone było w Łodzi bardzo uroczyście.

Uroczystości obchodu rozpoczęły się we wtorek 13 bm. wieczorem capstrzykami orkiestr 28 i 31 p. S. K., poczem obłe orkiestry połączyły się i ustawiły przed gmachem kasyna oficerskiego przy Alejach Kościuszki.

Równocześnie w salach kasyna oficerskiego rozpoczął się bardzo ożywiony wieczór towarzyski, urządzony przez powstały z inicjatywy Towarzystwa przyjaciół Francji komitet dla uczczenia święta narodowego francuskiego.

Uroczystości wczorajsze zakończyło tradycyjne zebranie towarzyskie kolonii francuskiej w restauracji „Tivoli” na które okolicznościowe przemówienie wygłosił konsul Marcy, a odpowiedział mu jeden z członków kolonii.

szcześć Boże!

Żniwa już się rozpocząją.

Piękna upalna pogoda, jaka od kilku dni zapanowała w Polsce, powoduje szybkie dojrzewanie zbóż.

Zniwiarze wyszli już w pole, a pod ciosami wyostrzonych kos kładzie się już pokotem jęczmień oziminy.

Za kilka dni przyjdzie kolej na żyto, które na gruntach piaszczystych już powoli „bieleje”.

A pracy dla zniwiarzy w tym roku wiele.

Byłe słońce nadal dopisało... (o)

Poborowi rocznika 1905 będą wcielani do szeregów stopniowo.

Wcielenie do szeregów poborowych rocznika 1905 oraz ochotników, posiadających prawo do półrocznej służby wojskowej, odbędzie się jeszcze w bieżących miesiącach.

Reszta poborowych rocznika 1905 będzie wcielona częściowo w październiku b. r. i częściowo w kwietniu 1927 r.

O wyrównanie plac we wszystkich gałęziach przemysłu.

W dniu dzisiejszym w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbędzie się konferencja zarządów związków, wchodzących w skład o. k. z. z.

Tematem obrad będzie sprawa wystąpienia o wyrównanie plac we wszystkich gałęziach przemysłu.

Krzywdząca pragmatyka wywołała rozgoryczenie wśród urzędników P.K.O.

W swoim czasie przeprowadzona została w łódzkim oddziale PKO znaczniejsza redukcja pracowników, spowodowana na względami oszczędnościowymi.

Obecnie silne rozgoryczenie wywołało wśród pracowników wprowadzenie w życie nowej pragmatyki. Przepisy tej pragmatyki obniżają pobory, znoszą dodatki rodzinne, mieszkaniowe i szkolne.

Krzywdzący jest również sposób szeregowania urzędników niższych stopni, których najdotkliwiej nowa pragmatyka dotknęła.

Rozgoryczenie skłoniło pracowników do wysłania specjalnej delegacji, która interwenjowała w tej sprawie u miarodajnych czynników.

Zamknięcie Uniwersytetu Warszawskiego?

Uniwersytet tonie w powodzi długów. — Śmieszne dotacje naukowe. — Z prywatnych kieszeni profesorów płyną skąpe środki na zakup preparatów i książek.

Jeśli rząd nie ureguluje palących spraw finansowych, zapisy wrześniowe studentów nie będą otwarte.

Trudno temu uwierzyć, wygląda to raczej na wymysł złośliwy. Niestety, pełna prawdopodobieństwa jest groźba zamknięcia uniwersytetu warszawskiego. Zachodzi poważna możliwość, że tysiączne rzesze uczącej się młodzieży zostaną w październiku podwoje stołecznego uniwersytetu zamknięte. Na posiedzeniu senat uniwersytetu uznał jednogłośnie za niemożliwe prowadzenie uniwersytetu w roku 1926-27 w dotychczasowych warunkach.

Brak środków pieniężnych.

Jakież to warunki uniemożliwiają otwarcie uniwersytetu w przyszłym roku akademickim

Poprostu brak środków na pokrycie koniecznych wydatków rzeczowych.

Skromny preliminarz budżetowy uniwersytetu warszawskiego na rok bieżący przewidywał ogólną sumę wydatków w wysokości 2.731.701 zł. Preliminarz ten został w porozumieniu z ministerstwem oświaty ograniczony do sumy 1.074.211 zł. jak pisze „Warszawianka”.

Niestety, i ten skromny, głodowy budżet nie jest przez ministerstwo wyznaczeń religijnych i oświecenia publicznego wykonywany. Nieznaczna suma miliona złotych miała pokryć wydatki związane bezpośrednio z normalnym biegiem prac. Wprowadzono daleko idące ograniczenia i oszczędności: w pracowniach zamienia się droższe preparaty tańszymi, nie licząc się nawet ze zmianą typu niektórych ćwiczeń, niektóre zakłady nie przyjmują prac magisterskich itd.

Wszystko to jednak nie ratuje sytuacji. Uniwersytet miał prelimitowanych

na I-sze półrocze r. b. 537.105 zł. otrzymał do dnia 30-go czerwca 196.800, a więc mniej niż połowę.

Wynik łatwy do przewidzenia. Uniwersytet tonie w powodzi długów i niezapłaconych rachunków. Samej tylko elektrowni winien jest uniwersytet za do starczony prąd około 70 tys. zł. Elektrownia grozi odcięciem dopływu prądu, władze uniwersytetu są bezsilne.

Cały szereg pracowni wypadałoby już dawno zamknąć, gdyby nie ofiarna pomoc niektórych kierowników, którzy z własnej kieszeni wykładają na pokrycie rachunków za dostarczone preparaty i chemikalja.

Jedynie cierpliwość dostawców - wie rzycieli oraz pomoc kierowników pracowni i zakładów doświadczalnych uchroniła przed zamknięciem uniwersytetu w środku roku szkolnego.

5 złotych miesięcznie na seminarium.

Sześćdziesiąt zakładów doświadczalnych oraz czterdzieści dziewięć seminarjów otrzymało w ciągu ubiegłego półrocza 54.500 zł. zamiast prelimitowanych w budżecie 180 tys. dla prowadzenia prac pedagogicznych. Niech nie zdziwi nikogo, że

niektóre seminarja otrzymywały po 5 zł. miesięcznie dotacji naukowych, często kilka miesięcy trzeba zbierać te pięciozłotówki aby nabyć konieczny podręcznik.

Wśród niezwykle trudności i zawiła natury materialnej, cudem prawie dobrnięto do końca roku akademickiego.

10 tysięcy studentów bez uniwersytetu.

I zamiast rozpoczęcia przygotowań do przyszłego roku akademickiego senat uniwersytetu jest zmuszony do zamknięcia największego w Polsce, bo liczącego 10 tys. studentów uniwersytetu

Bez pokrycia długów, bez zobowiązania się przez ministerstwo oświaty całkowitego i regularnego wykonywania budżetu nie może być mowy o normalnym rozpoczęciu nowego roku. Do dnia 1-go września wszystkie te sprawy finansowe muszą być bezwarunkowo załatwione. Inaczej bowiem biura uniwersytetu nie otworzą dn. 15-go września zapisów dla nowostępujących i nie będą odnawiały zapisów dawnych studentów. Kwestja musi być postawiona jasno i otwarcie, nie można bowiem narazić przeszło dziesięciotysięcznej rzeszy studentów i studentek na bolesny zawód: przerwania pracy po jednym czy dwóch miesiącach.

Wymowa faktów nie wymaga dodatkowych komentarzy. Wniosek z nich łatwy, może bolesny lecz prawdziwy. Skarbowi państwa jak widać trudno w obecnych ciężkich warunkach utrzymać pięć uniwersytetów. Skarb ma pokrywać całkowicie wszelkie koszty związane z prowadzeniem wyższych szkół państwowych, wpływy z czesnego bowiem przekazywane są w całości studentckim organizacjom samopomocowym. Przy tym systemie nieznacznych opłat za seminarja i pracownie olbrzymie ciężary spoczywają wyłącznie na skarbie państwa.

Dzieci chore na gruźlicę będą wysyłane do sanatorium w Tuszyńku. Jeden pawilon będzie uruchomiony na wiosnę przyszłego roku.

We wtorek dnia 13 bm., odbyło się pod przewodnictwem p. Kaźmierczaka posiedzenie zarządu kasy chorych m. Łodzi.

Na wstępie rozważano sprawę budowy pawilonów i sanatorium w Tuszyńku w związku z opinią komisji lekar., która badała na miejscu teren i plan budowy.

Komisja uznała, iż teren ten odpowiada da całkowicie swemu zadaniu i wypowiedziała się za wybudowaniem pawilonów zimowych, tak, by można było wysłać nie tylko dzieci chore na gruźlicę ale i ozdrowieńców przez cały rok.

Zarząd kasy przychylił się do tej opinii komisji lekarskiej postanowił wybudować pawilon jako zimowe i przystąpić już do budowy natychmiast, co umożliwi uruchomienie jednego pawilonu już na wiosnę przyszłego roku.

Dalej postanowiono przeprowadzenie przebudowy lokalu lecznicy I-ej celem oddzielenia działów chirurgicznego i jaglicznego od reszty lokali.

Po zatwierdzeniu wniosków komisji finansowo-gospodarczej w sprawie zakupów posiedzenie o godz. 23-ej zamknięto.

Drożyna na letniskach.

Artykuły spożywcze są droższe niż w Łodzi.

Ustalenie się pogody i napływ letników do miejscowości podmiejskich wywołał fale drożyny.

Daje się ona we znaki na letniskach położonych pod Łodzią, zarówno takich, gdzie komunikacja tramwajowa, kołowa czy kolejowa jest łatwa jak też i tam gdzie dojazd — a więc i dowóz produktów spożywczych jest mocno utrudniony.

W porównaniu z cenami łódzkimi, nie

które artykuły są droższe o 50 proc. Najbardziej podrożał ostatnio nabiał, a szczególnie mleko.

Przeciwnie temu wyzyskowi, który powoduje stałe podnoszenie cen w willech i pensjonatach pod Łodzią władze powinny wystąpić z całą surowością.

Starostwo łódzkie w porozumieniu ze starostami sąsiednich powiatów powinno zmobilizować posterunki policji nie dla sprawdzania cen artykułów spożywczych.

NADA KARENI



Któż kryje się dyskretnie za parawanem tego pseudonimu? Oto pytanie intrygujące wszystkich łódzian, którym uśmiechnięta twarzyczka z powyższej fotografii jest dobrze znana.

KREM DAEVERS
FASCINATA
WYDELIKATNIA CERE

CASINO

Dziś po raz ostatni!
JUTRO zupełna zmiana programu!Dziś po raz ostatni!
JUTRO zupełna zmiana programu!

WSPÓŁCZESNY DRAMAT EROTYCZNY w 10-ciu AKTACH!

„USTA KOCHANKI“
(NIEBEZPIECZNE KLAMSTWO)W roli głównej
fenomenalna

VIRGINIA VALLI,

czarująca swą pięknoscia
i nadzwyczajną grą.

Ponadto część artystyczna:

I. GUSTAW CYBULSKI

artysta „Qui Pro Quo“ i „Perskiego Oka“ w nowym repertuarze piosenek, satyry politycznej i monologów

II. CHARMELL ET BROWNING

fenomenalny duet francusk
odtańczy: a) rewie modnych tańców, b) taniec arabski

III. INA HELLEN

artystka teatrów warszawskich odśpiewa: a) Walc nocy, b) Piosenka żołnierska, c) Czarowne oczy—romans cygański.

POCZĄTEK O GODZ. 4.30

Sala wentylowana i chłodzona.

ORKIESTRA SYMFONICZNA

Od 4.30 do 6-ej na seans
Kinematograficzny

wszystkie miejsca zł. 1.



„HALLO, ŁODZIANKI!“ — PRZEDŁUŻONE.

Wobec wielkiego powodzenia, jakim cieszyły się ostatnie przedstawienia aktualnej rewii łódzkiej Starskiego i Bolskiego: „Hallo, Łodzianki!“ — dyrekcja teatru postanowiła nie zdejmować tej sztuki z afisza i dać ją jeszcze kilka razy.

Dzisiaj więc i dni następnych do poniedziałku włącznie — rewia „Hallo, Łodzianki!“, do której wróca, zwolnieni ze „Szkoły kokotek“ p. Łapińska (Kicia) i p. Szubert (Dolarson).

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, ostatni występ znakomitej artystki Mieczysławy Cwiklińskiej w wybornej ficyzycznej komedii paryskiej „Szkoła kokotek“. Ceny najniższe (od 40 groszy do 4 zł.).

Jutro, piątek, przedstawienie zawieszono.

W sobotę ostatnia premiera sezonu. Dana będzie przezabawna komedia amerykańska Hoopwood'a (autora popularnego „Jutro pogoda“), p. t. „Nasza żonusia“. Role tytułowa wykona p. J. Gzylewska, główne męskie: Jerzy Woskowski, Stanisław Grolnicki i Tadeusz Krotke. W innych rolach pp.: Remicz, Rozwadowiczowa, Debicz, Fabisiak, Kilszewski. Reżyseruje Stanisław Debicz. Dekoracje Bolesława Kudewicza. Ceny, mi mo premiery najniższe (od 40 groszy do 4 zł.).

„Nasza żonusia“ grana będzie tylko pięć razy, poczem Teatr Miejski będzie zamknięty.

TEATR POPULARNY.

Ostatnia premiera bieżącego sezonu w Teatrze Popularnym, świetny wodewil ze śpiewami p. t. „Małżeństwo na próbie“, grany będzie przez cały bieżący tydzień po cenach najniższych.

ŚWIĘTO PULKOWE 31 PULKU STRZELCÓW
KANIOWSKICH.

Dnia 16 lipca r. b., jako w dzień święta pulkowego 31 pułku Strz. Kan. o godz. 10-ej, zostanie odprawiona msza polowa na podwórzu koszarowym przy ul. Konstantynowskiej nr. 62.

Po mszy — okazyjne przemówienia i dekoracja odznaką pulkową. Na powyższą uroczystość dowódca pułku i korpus oficerski zaprasza pp. oficerów i szeregowych rezerwy, jako też stow. p. w.

ZABAWA ZWIĄZKU PODOFICERÓW.

Dnia 18 lipca 1926 roku urządza związek podoficerów rezerwy wielką zabawę ogrodową, połączone z koncertem 4-ch orkiestr wojskowych, a mianowicie: 31 p. Strz. Kan., 28 p. Strz. Kan., 10 p. a. p. i 4-go p. a. c. pod batutą znanych kapelmistrzów pulkowych.

Związek podoficerów rezerwy dokłada wszelkich starań, by zabawa w tym dniu wypadła jak najwspaniale, przygotowując szereg niespodzianek i oddając do dyspozycji gości sale tańca, łódki, huśtawki, strzelnicę i wiele innych.

Czysty zysk przeznaczają się na cele kulturalno oświatowe oraz na przysposobienie wojskowe związku.

Olbrzymia pożyczka dla miast.

Zgierz otrzymał na roboty inwestycyjne 230 tys. dol.

Podpisanie umowy nastąpi w dniu dzisiejszym

Koncern nowojorski „Ullen et Co.“, który przed dwoma laty udzielił 10 milionów dolarów pożyczki miastom: Piotrkowowi, Częstochowie, Radomowi i Lublinowi na komunalne roboty inwestycyjne, zaofiarował dalsze kwoty dla następujących miast. Dla Zgierza na wodociągi, kanalizację i rzeźnię 230.000 dolarów, Ostrowia pod Kaliszem na elektrownię i budynki gminne 200.000 dolarów, Sosnowca — 1.500.000 dolarów, Kielc 500.000 dolarów.

Onegdaj odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli miast: Zgierza, Ostrowia, Sosnowca i Kielc z przedstawicielami firmy, na której zapadła uchwała ostateczna sfinalizowania pożyczek.

Umowa podpisana będzie w dniu dzisiejszym po zatwierdzeniu przez ministerstwo skarbu i spraw wewnętrznych

Na sfinansowanie przewidzianych w umowie robót, Bank gospodarstwa krajowego wypuszcza obligacje komunalne

w dolarach, oprocentowane na 8 proc. rocznie i amortyzowane (2 proc.) w ciągu 40 lat.

Firma kupuje te obligacje po cenie 86 za 100, czyli ogólny zysk jej wynosi 28 procent.

Zakup materiałów oraz wszystkie roboty odbywają się pod kierownictwem i kontrolą miast, w ten sposób, że zamówienia wykonywane są tylko w kraju.

W roku ubiegłym z tego tytułu firmy krajowe otrzymały zamówień na sumę 15 milionów złotych, zatrudnienie zaś dziennie otrzymało 117 urzędników, 4.500 robotników i 22 inżynierów amerykańskich.

Wporównaniu z poprzednimi warunkami, obecne warunki pożyczki są lepsze, gdyż przyznają prawo konwersji i udostępniają zaciąganie pożyczek znacznie niższych nad 1 milion dolarów.

Są poważne widoki na to, że firma „Ullen“ nie odmówi miastom dalszych pożyczek inwestycyjnych.

Kochanka własnego ojczyma

uciekła z domu, zabierając matkę męża.

Zdradzona kobieta oszalała z rozpaczy.

Tomaszów Rawski przeżywa niezwykle sensację.

Oto córka p. Stefani K., urodziwa, 19-letnia p. Irena, przed 3 dniami uciekła w niewiadomym kierunku z kochankiem.

Nie sama jednak ucieczka emocjuje znacznych tomaszowian. Ważniejszym jest fakt, że

kochankiem romantycznej panny jest drugi mąż jej matki, a więc ojczym p. Ireny.

Państwo K. pobrali się przed 4 laty. Od samego początku między 26-letnim wówczas ojczymem, a 15-letnią pasierbicą wywiązał się

nader serdeczny stosunek.

Początkowo nie przekraczało to granic zwykłej życzliwości dwojga osób obcujących ze sobą.

To też p. K. nie zwracała na powyższe uwagi, a nawet cieszyła się bardzo, że między jej, młodszą od niej o lat 10, mężem a córką, panują tak serdeczne stosunki.

Ale wkrótce z przerażeniem skonałowała, że powyższe grubo wykracza poza granice poprawnych stosunków rodzinnych.

Odkrycie to było dla niej ciosem bo-

lesnym, lecz była wobec stwierdzonego faktu bezradna.

Usiłowała perswazją, a nawet groźbami odwieść męża od bałamucenia jej córki, lecz lekkomyślny małżonek nie zwracał na słusne wymówki uwagi.

Wreszcie, nie mając innej rady wywozła córkę z domu i ulokowała ją w jednym z zakładów naukowych w Krakowie.

Przed paru tygodniami, uważając, że czas zrobił już swoje i p. Irena zapomniała o swej miłości do ojczyma, przywiozła ją z powrotem do domu.

I rzeczywiście, ku swej radości, zauważyła, że zarówno jej mąż, jak i córka

wzajem unikają siebie.

Było to jednak pozorne.

Wiarołomny mąż i nieczuła córka spotykali się ze sobą pokryjomu i podczas jednej z takich schadzki uplanowali ucieczkę,

wykonaną przed 3 dniami. Nieszczęśliwa żona i matka poprostu szaleje z rozpaczy. Rozprężenie nerwów dotkniętej tak bolesnym ciosem kobiety dochodzi do tego stopnia, że lekarze obawiają się pomieszczenia zmysłów.

Co usłyszymy przez radio

dziś, w czwartek,
dn. 15-go lipca?PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
(fal a480 m.)

15.00 — 15.15 Komunikat handlowy.
17.00 — 17.25 Odczyt p. t. „Budowa elewatorów w Polsce“, wygłosi p. Witold Hoyer. 17.30 — 18.30 Jazz-band. 18.30 — 19.00 Odczyt p. t. „Przegląd najnowszych wydawnictw“, wygłosi prof. Henryk Mościcki. 19.00 — 19.25 Odczyt p. t. „Międzynarodowy kongres turystyczny w Pradze“, wygłosi dr. Mieczysław Orłowicz, delegat polski na kongres. 20.00 — 10.15 Komunikat rolniczy. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m. 12.30, 20.30 Koncerty.
RZYM, fala 425 m. 21.20 Wieczór muzyki francuskiej.
WIENIĘ, fala 530 m. 20.00 Koncert symfoniczny.
PRAGA, fala 368 m. Koncert.
BERLIN, fala 505 m. Koncert orkiestry.
LIPSK, fala 452 m. 19.45 „Wróg muzyki“ opera komiczna w 1 akcie R. Genee.

Oszczędność bez redukcji

Kuratorium szkolne zostanie zreorganizowane.

W najbliższym czasie spodziewane jest poczynienie szeregu zmian reorganizacyjnych ustroju szkolnego na terenie województwa łódzkiego.

Dotychczasowa organizacja nadzorczych władz szkolnych t. zn. kuratorium łódzkiego i inspektoratów będzie poddana reformie w kierunku zmniejszenia do granic możliwości zbędnej formy listy i biurowości.

Reorganizacja ta będzie miała na celu przeprowadzenie zasadniczych i wydatnych oszczędności bez zmniejszania liczby szkół i sił nauczycielskich.

Przewidywana w Łodzi reorganizacja kuratorium nie spowoduje redukcji ani zmian personalnych.

OFIARY

złożone w adm. „Ilustr. Republiky“

Zamiast kwiatów na grób D-ra med. Alfreda Fausta składają na Dom Sierot (ul. Północna): Hugo i Emma Bumbergowie 10 zł. i Zygmuntoństwo Freilich 5 zł.

Zamiast wieńca na grób ukochanego siostrzeńca b. p. Alfreda Fausta składa na Przytulisko dla Sierot wyznania Mojżeszowego (ul. Północna) p. Dawid Matelok 10 zł.

Eksport Łodzi do Chin ma wspaniałe widoki rozwoju.

Na przeszkodzie stoją: nieznanomość rynku, niedbałe wykonanie zamówień oraz trudności kredytowe.

Utworzenie składów konsygnacyjnych na miejscu jest koniecznością nieodzowną.

Wywiad współpracownika „Il. Republiki“ z przedstawicielem polsko-chińskiego domu handlowego.

Od dwóch dni bawi w Łodzi prezes wielkiego szanghajskiego domu handlowego „Polish Chinnese Trade Corporation“, p. A. Wyżański, który jak to już donosiliśmy, prowadzi od dłuższego czasu pertraktacje z łódzkimi firmami w sprawie zorganizowania na szeroką skalę akcji eksportowej naszych wyrobów do Chin.

Inicjatywę tej akcji ujął związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego.

Dotychczasowe próby, mające na celu nawiązanie stosunków z Chinami, wydały już pewne rezultaty, tak że w zakończonym obecnie sezonie zimowym w ogólnym eksporcie zagranicznym Łódź wywóz do Chin stanowi

bardzo poważną pozycję.

W celu zapoznania się z tak ważnym dla Łodzi problemem zwróciliśmy się do p. Wyżańskiego z prośbą o udzielenie nam szeregu wyjaśnień.

Na wstępie zapytujemy o firmę reprezentowaną przez naszego rozmówcę.

Firma „Polish Chinnese Corporation“ — odpowiada nasz interlokutor — została założona przezemnie jeszcze w 1921 roku wspólnie z byłym ministrem skarbu Jastrzębskim, łódzianinem p. Heimanem, który od dłuższego szeregu lat mieszka w Szanghaju oraz warszawskim importowo - eksportowym towarzystwem „Hermes“.

Początkowo nasz zakładowy kapitał wynosił 150.000 dolarów.

Celem naszego towarzystwa było i jest sprzyjanie rozwojowi handlowych stosunków polsko-chińskich.

Na składach posiadamy prawie wyłącznie wyroby polskie, a przede wszystkim łódzkie towary włókiennicze i warszawską galanterię.

Do Polski importujemy bawełnę i herbatę.

Łódź na rynku chińskim.

Stosunki nasze z Łodzią datują się od roku 1922, od którego to czasu systematycznie prowadzamy łódzką manufakturę.

— Jakże są obecnie widoki rozwoju łódzkiego eksportu do Chin?

Zdobycie rynku chińskiego stwarza dla Łodzi kolsalne możliwości eksportowe. Jednakowoż przyznaję otwarcie, że na podstawie doświadczenia, zdobytego podczas kilkuletnich mych stosunków z Łodzią, oraz obecnie podczas bezpośredniego zetknięcia się z łódzkim przemysłem sprawa ta,

napotyka na wielkie przeszkody.

Zdobycie rynku chińskiego można jedynie drogą wyjątkowej pracy przy znacznym nakładzie kapitału.

— Co utwierdza p. prezesa w pesymistycznych przekonaniach?

— Przedewszystkiem na rynku chińskim ściera się konkurencja wszystkich przemysłów włókienniczych świata. Wyroby przemysłu angielskiego, jak to pa-

nowie już słusznie podkreślali w swych artykułach, są na naszych rynkach bojkotowane. Na miejsce ich jednakże nastąpił

zawale wyrobami japońskimi, włoskimi, a ostatnio niemieckimi.

Kraje te prześcigają się wprost w obniżaniu cen dla zwalczania konkurentów.

Trudno wobec tego oczekiwać aby łódzki przemysł wyszedł zwycięsko.

Niedbałe wykonanie zamówień.

Podkreślam, że wyroby łódzkie są **bardzo dobre.**

i co do swej jakości z łatwością mogą zwalczyć konkurencję.

Z drugiej jednakże strony łódzki przemysł nie jest absolutnie przystosowany do rynków o charakterze europejskim, a takim jest właśnie rynek chiński.

Mam tu na myśli niedbałe, niesumienne, a czasem wprost kolidujące z etyką kupiecką wykonywanie przez łódzkie firmy zamówień.

Pod tym względem Łódź zupełnie nie zdołała zdobyć zaufania chińczyków, którzy w wyjątkowo wprost przesadny sposób

wymagają skrupulatnego wykonania ze cen.

Dla przykładu wspomnę, że nieznaną usterką w opakowaniu skrzyń z towarami stwarza w Chinach precedens do zwrotu transportów.

A jeżeli chodzi o transporty łódzkie, to mieliśmy już szereg wypadków, że nadesłane partje nie odpowiadały absolutnie zamówieniom.

Dotyczyło to deseni, barwy, a nawet ilości. Szczególnie przykre doświadczenie wynieśliśmy z okresu inflacji: marki polskiej, gdy niesumienność dochodziła do zenitu.

Skutkiem tego stanu rzeczy jest zaskakujący wprost brak zaufania do polskich wyrobów.

Mam jednak nadzieję że obecnie na skutek otrzymywanych zapewnień, fakty te będą należeć do przeszłości.

Składy konsygnacyjne

— Jakże są sposoby zdobycia dla łódzkiego eksportu rynków chińskich?

— Jest to jedyna możliwość: zorganizowanie na miejscu składów konsygnacyjnych.

Z inicjatywy naszej firmy sprawą tą zajął się związek eksportowy i przy jego udziale prowadzę obecnie w tym przed-

miocie pertraktacje z miejscowymi przedsiębiorstwami.

Wszystko jednakże rozbiła się o brak gotówki. Minimalny kapitał dla zorganizowania tych składów wynosić

powinno być pół miliona dolarów.

Pozatem jest konieczne dla zrealizowania eksportu założenie w Chinach polsko-chińskiej placówki bankowej, dla finansowania importu polskich wyrobów.

Składy konsygnacyjne są koniecznością, bo opierać eksport na otrzymywanych obrotach nie można gdyż wymagałoby to zbyt wiele czasu.

Tak np. teraz zabieram ze sobą kolekcję na zamówienia na sezon zimowy 1927-28 r.

Jasnym jest więc, że eksponaty łódzkie muszą stale znajdować się na miejscu. Składy konsygnacyjne jednakże wymagają większych kredytów, należy przecież tu wziąć pod uwagę, że transport towarów do Chin trwa 4 miesiące, zaś realizacja drugie dwa.

Dobre widoki.

Ze strony łódzkich fabrykantów spotkało mnie zapytanie: jakże są gwarancje jeżeli towar wysłany do Chin nie będzie sprzedany?

Ja osobiście jestem pewien, że wszelkie ilości łódzkiego towaru, który wyjątkowo dobrze odpowiada rynkowi chińskiemu (jedynym brakiem jest niedostateczna szerokość tkanin) zostaną sprzedane, jedynie co do wysokości cen zachodzą pewne obawy.

Niesłuszne jest bowiem powszechnie utarte mniemanie, że Chiny są źródłem fantastycznych zysków.

Zarobki hurtowników chińskich sięgają zaledwie 2 proc. Natomiast obroty są rzeczywiście kolosalne.

— W jakiej fazie znajdują się obecnie rokowania?

— W chwili obecnej sprawa ta jest nie na czasie, gdyż sezon zimowy już się zakończył, a

letnich towarów odpowiadających chińskiemu rynkowi Łódź nie wyrabia.

Obecnie czynię w Łodzi likwidacyjne zakupy zimowego towaru. Posiadam znacznie większe zamówienia, aniżeli realizuję, a to z tego względu, że ostatnie rozruchy w Chinach odstręczają mnie od zakupów.

Gdyby nie wspomniana przyczyna, udało by się już dziś zorganizować składy konsygnacyjne, gdyż posiadam zapewnienia poważnych chińskich instytucji i bankowych w sprawie udzielenia 50 proc. zaliczek wartości sprowadzonych łódzkich towarów.

Sądzę, że w następnym sezonie uda się te plany zrealizować podkreślam tu jednakże, że poza niezbędnym kapitałem potrzebny tu jest nakład intensywnej pracy i wielkiego zapału.

— A gra warta jest trudów — zakończył wywiad prezes wielkiego konsorcjum chińskiego.

J. Cer.

Walka o płace rozstrzygnie się w przyszłym tygodniu.

Pracownicy umysłowi wszystkich zawodów wysunęli żądania podwyżkowe.

Jak wiadomo związki pracowników miejskich, tramwajów, elekrowni i gazowni, należące do związku pracowników instytucji publicznych wystosowały żądania podwyżkowe, prowadząc akcję wspólnie.

Związek pracowników instytucji użyteczności publicznych, wystosował do insp. pracy p. Wojtkiewicza list z propozycją

zwołania wspólnej konferencji

w dniu wczorajszym w siedzibie inspektoratu pracy.

W odpowiedzi na to insp. pracy Wojtkiewicz zawiadomił zarząd wymiennego związku, iż ze względu na to, że żądania każdego z poszczególnych związków są różnego rodzaju, przeto nie może zwoływać wspólnej konferencji, a jedynie

z każdym związkiem osobno.

Jednocześnie insp. Wojtkiewicz zwrócił się do p. Cynarskiego z żądaniem wyznaczenia przedstawicieli ze strony magistratu na konferencję u inspektora pracy, w sprawie żądań pracowników miejskich.

W odpowiedzi na powyższe prezydent Cynarski zawiadomił insp. Wojtkiewicza, iż w dniu dzisiejszym magi-

strat wysłał do związku pracowników miejskich

odpowiedź na ich żądania,

uważając, iż w razie nie dojścia do skutku pertraktacji bezpośrednich magistratu ze związkiem pracowników miejskich, aktualne będzie dopiero pośrednictwo insp. pracy.

Co do żądań pracowników tramwajowych i elekrowni, to z powodu wyjazdu dyrektorów Rynga i Ulmana do Warszawy,

insp. pracy nie mógł się z nimi porozumieć co do wyznaczenia terminu konferencji.

Przyjazd dyr. Rynga i Ulmana spodziewany jest w końcu bieżącego tygodnia. Niezwłocznie po ich przyjeździe ustalony będzie termin konferencji z pracownikami.

Jak widać z powyższego przyszły tydzień będzie nader ciekawy dla Łodzi, w przyszłym bowiem tygodniu odbędą się konferencje z pracownikami umysłowymi, zatrudnionymi w przemyśle magistratu, fabrycznymi, pracownikami magistratu, tramwajów, elekrowni i gazowni.

Od wyniku tych pertraktacji zależeć będzie, czy akcja podwyżkowa zaostrzy się, czy też będzie zlikwidowana. (o)

Brat zabójcy Dobranickiego został wydany z fabryki.

W fabryce braci Dobranickich pracowali prócz Jabłońskiego-mordercy jeszcze matka jego i brat.

Wczoraj brat mordercy przyszedł, jak zwykle do pracy, matka zaś jest obecnie na urlopie.

Administracja wezwwała Jabłońskiego do kantoru, gdzie oświadczone mu, że choćby ze względów psychologicznych właściciele fabryki nie mogą się pogodzić z tem, by w fabryce ich pracowali brat zabójcy współwłaściciela fabryki i ich brata.

Gdy Jabłońskiemu obliczono należność i odszkodowanie za dwa tygodnie pracy, nie chciał on wziąć pieniędzy, oświadczając, że nie zgadza się na wydalenie go, jednak firma postanowiła decyzji swej nie zmienić. (b)

Pracownicy biurowi otrzymają 12-procentową podwyżkę.

Akcja podwyżkowa w przemyśle włóknistym objęła również pracowników biurowych, zatrudnionych w przemyśle, handlu oraz transporcie.

W odpowiedzi na wystosowane żądania podwyżki płac pracowniczych o 25 proc. związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim nadesłał organizacjom pracowniczym list, w którym komunikuje, iż zgadza się na udzielenie podwyżki płac w wysokości 12 proc.

Po naradzie przedstawicieli organizacji pracowniczych postanowiono zwołać w poniedziałek wiec pracowników biurowych, który poweźmie w tej sprawie ostateczną decyzję. E.

Zlikwidowany zatarg. Robotnicy w Moszczenicy uzyskali podwyżkę.

Wczoraj okręgowy inspektor pracy powiadomiony został, iż między robotnikami i przemysłowcami w Moszczenicy doszło do porozumienia i, po zlikwidowaniu zatargu, fabryka wczoraj ruszyła.

Podpisana umowa przyznaje robotnikom przemysłu włókienniczego podwyżkę płac w wysokości 12 proc. E.

Tabela wygranych loterii państwowej IV klasa, 1-szy dzień.

Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnięcia czwartej klasy 13-tej państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:

- 45.000 złotych na nr. 28895.
- 20.000 złotych na nr. 63081.
- 10.000 złotych na nr. 57212.
- 5.000 złotych na nr. 17284.
- 2.000 złotych na nr. nr. 41054 48762.
- 1.000 złotych na nr. nr. 18123 55988.
- 800 złot. na nr. nr. 32887 40014 63129.
- 600 złot. na nr. nr. 28950 45522 64519.
- 500 złot. na nr. nr. 22510 27285 51316.
- 400 złotych na nr. nr. 352 10414 13629 15098 17007 25250 36396 43854 50332 60028 60232 63863 64200.
- 300 złotych na nr. nr. 88 770 1156 2161 2473 3554 3935 4177 5882 8630 10142 10954 11915 15620 15676 16391 16603 17785 18527 20107 20161 20505 23009 23535 26095 27331 28489 30818 31481 32602 34011 35420 35650 37056 39608 39831 40449 40834 41124 41517 42799 43177 43402 43852 43931 44462 44556 45162 47882 48860 52772 53406 53441 54820 55207 55670 57436 59022 60457 62317 63557 64021 65419.

Dr. KLUKOW
Zawadzka № 8.
wyjechał na 4 tygodnie.

Władysław Lin

ulubieniec publiczności kłania się
łodzianom, i szczególnie uroczym łodziankom.

Przemysł bawełniany w Anglii przeżywa obecnie poważny kryzys zbytu.

Przemysł bawełniany angielski ucierpiał znacznie w ostatnich czasach wskutek strajku generalnego, oraz przeciągłego strajku węglowego.

Naogół stan rynku bawełnianego wykazywał w ostatnich czasach mało zmian i koniunktury były przez cały czas ostatnich tygodni bardzo niepomyślne.

Cena surowej bawełny miała przeważnie tendencję zniżkową, natomiast ceny przędzy, pomimo dość ciężkich naogół czasów wykazywały i wykazują tendencję dość mocną.

Z jednej strony panuje na rynku bawełnianym usposobienie wyczekujące, wielka wstrzemięźliwość w dawaniu nowych obrotów, z drugiej znowu strony niechęć do angażowania się ze względu na sytuację węglową i ciężkie warunki produkcji.

Nic więc dziwnego, że w takich warunkach przemysł bawełniany przeżywa obecnie czasy bardzo spokojne, jednakowoż zanotować należy, że zmniejszenie produkcji do połowy nie nastąpiło wszędzie w równym stopniu.

W niektórych okręgach fabryki pracują dłużej.

Wywóz artykułów bawełnianych doznaje również znacznych przeszkód.

W Egipcie trudności polityczne przy

czyniły się do zmniejszenia popytu na wyroby angielskie. Podobnie i wypadki polityczne we Francji nie przyczyniają się do ożywienia stosunków handlowych angielsko-francuskich, przyczem obniżenie cen surowca czyni zagranicznych odbiorców wyrobów angielskich coraz bardziej opornymi wobec uwzględnienia niepewnej dostawy towaru.

Jednocześnie też spadek cen surowca powstrzymuje zagranicznych kupców od czynienia nowych obrotów, w przewidywaniu dalszego spadku cen.

Dopóki więc ceny surowca nie zostaną ustalone, niema widoków, by popyt na wyroby angielskie zwiększył się. Co się tyczy gotowego towaru, to popyt taki - taki daje się zauważyć tylko w dziale wyrobów fantazyjnych.

Obstalniki nadchodzą z Dalekiego Wschodu na towary drukowane i farbowane. Towar surowy i szary nie mają wzięcia.

Niewielkie obstalniki przychodzą z Chin i Indji, a także z zachodniego wybrzeża Afryki i Południowej Ameryki. Natomiast wywóz przędzy prawie że ustał. Zarówno Niemcy, jak i Francja, przestały narazie nabywać przędze bawełnianą angielską. pat.

Helenów

Dziś o godz. 8-ej wieczorem.

II-gi Koncert Symfoniczny

pod dykcją **TEODORA RYDERA**

W programie m. innymi:
BEETHOVEN — symfonia III, EROICA — utwory Wagnera i Moniuszki.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Kasa Towarzystwa wypłaca z dniem 1 lipca 1926 roku gotówkę za tymczasowe świadectwa, na końcowe kwoty do złotych 25, wydane przy zmianie dawnych listów zastawnych na nowe złote, a miałowiciele świadectwa 5 proc. do № 1000 i 4 i pół procentowe do № 10,400.

SUDORYN

(w pudełkach z szklanką)
jeden wypróbowany środek usuwający
**BEZPOWROTNE POTIENIE
NIA WÓD, RAK, NÓG, PACH**
Labor Chem. Farm.
„AP. KOWALSKI”
Warszawa-Miodowa 5

Do wydzierżawienia

w całości lub częściowo

- 9 zespołów przedalni 1650 i 1850 mm. roboczej szerokości ze wszystkimi maszynami pomocniczymi dla wiojacji i walny zgrzebnej.
- 2 niciarki wełniane (Hamel) po 240 wrzecion.
- 2 szarpacze do szmat wełnianych
- 1 szarpacz do nici (Drousette)
- 36 Krosien mech. Kortowych 14/4 i 15/4 pięcioskrzynkowych.
- 40 Krosien mech. angielskich 80" i 84"

Laskawie reflektanci zechcą się zgłaszać do firmy „B. Wachs w Łodzi” ul. Juliusza Nr. 30-34 w godzinach od 9-ej do 2-ej.

817-15

Rutynowana korespondentka

w językach polskim, francuskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim, posiadająca wieloletnią praktykę, biegła stenografująca i pisząca na maszynie, obecnie na samodzielnym stanowisku w pierwszorzędnej firmie przemysłowej, pragnie zmienić posadę. Oferty sub „KK” do administracji nin. pisma.

LOKAL

o 6 oknach I-sze piętro na skład biuro, stowarzyszenie lub fabrykę do oddania

Piotrkowska 85
Wiadomość u administratora. 15

OBIADY

zdrowe i smaczne z 4 dań zł. 1,75 od godz 1-4 p p Skwerowa 13 m. 27 także pokój do oddania.

PRASA

do Koppowania listów z żelaza kutego wraz ze stołkiem do sprzedania Wólczńska 62 m. 5.

P. Bednarczyk nie rezygnuje.

Tworzy nowy związek, który ma go zrehabilitować.

Jak doniosła już „Republika”, w zw. zaw. pracowników teatralnych nastąpił rozłam. Część członków w liczbie 38, pozostała przy związkach zawodowych polskich (Główna 31), urządziła w ostatnich dniach zebranie organizacyjne, na którym omawiano sprawę związkową i wybrano nowy zarząd. Do zarządu wchodzi pp. Bartczak, Dzikiewicz A., Karpiński, Rączka, Placek, Gabryelski i Dietrich W. Zebraniu przewodniczył p. Kulczyński.

P. Bednarczyk zażądał rewizji ksiąg i dokumentów kasowych związku dla wyjaśnienia obiegających pogłosek o dokonanych nadużyciach.

Rusalka schwytana w sieci.

Wśród ryb, krabów i meduz znaleziono żywą paryżankę.

Panna Luiza de Lautrec należy do kilku klubów sportowych. Przedewszystkiem jest znakomitą pływaczką i marzy o przepłynięciu kanału La Manche. Obecnie, bawiąc na wybrzeżu bretońskim w Treport, odbywa codziennie kilkugodzinne ćwiczenia bez względu na pogodę.

W ubiegłym tygodniu miała wypadek naprawdę niezwykły. Podczas gdy stała kąpać się w morzu, fala była krótką, co sprzyjało wycieczce na większą odległość.

Zaledwie młoda sportsmenka zdążyła oddalić się od brzegu na tysiąc kilometrów, gdy znielacka opłatała ją jakieś licho i zaczęło ciągnąć z powrotem ku plaży.

Na nic się zdały rozpaczliwe wysiłki. Pływaczka zorientowała się wkrótce, że jest pochwycona przez potężną sieć rybacką.

Dwa statki żaglowe, parły w kierunku brzegu, ciągnąc gmatwaninę sznurów, utrzymywaną na powierzchni wody przy pomocy potężnych pływaków.

Luiza zrezygnowała z wycieczki i rada nierada pozwoliła przyholować się do portu, gdzie kilkadziesiąt osób oczekiwało z pochodniami na powrót wyprawy.

Można sobie wyobrazić zdumienie rybaków, kiedy wśród ryb, krabów i meduz znaleźli żywą panienkę w kostjumie kąpielowym.

Luizę de Lautrec przezwano nimfa Atlantyku.

Rekord.

Pewien myśliwy, powracając z polowania, wstąpił na szklanę piwa do go spody miasteczka.

— Z polowania? — pyta go otyły je gomość, siedzący przy sąsiednim stole.

— Tak.

— Dużo pan upolował?

— Kozia i dwa zajace.

— To mało, to mało! Ja upolowałem dziś sześć zajacy, dwanaście królików, dziewięć gęsi i cztery kaczkę!

— A to z pana dzielny strzelec!

— Nie, nie strzelec! — Automobili- stal

Wątpliwe.

Zona: Jedna z naszych kur nie składa jaj, muszę dać ją zarzącać.

Mąż: Czy sądzisz, że to pomoże?

CASCARINE LEPRINCE

leczy przyczyny i skutki **ZATWARDZENIA.**

Sprzedaw w aptekach i składach aptecznych.

Nadmiar pieniędzy w Niemczech zmusza ich do lokowania bezużytecznych kapitałów zagranicą. Wyzyskanie tej sytuacji jest nader wskazane.

Obserwując światowy rynek pieniężny pod kątem widzenia interesów Polski, niezbędnym jest mieć na oku układ stosunków u najbliższego z sąsiadów, w Niemczech.

Jest to tembardziej niezbędne, iż stosunki finansowe między Berlinem a Polską są dużo ściślejsze, aniżeli z Londynem, Amsterdamem a obecnie nadto New-Yorkiem.

Pod tym kątem widzenia wiadomości o aktywnym wystąpieniu Niemiec na rynku światowym pieniężnym są dla nas przedmiotem naturalnego zaciekawienia.

Jest zrozumiałe, że Niemcy wchodząc w szranki światowego bankierstwa, za teren operacyjny wezmą sobie nie Anglię, Stany czy inne w bezpośrednim kontakcie z temi źródłami pozostające kraje, ale właśnie — wprost przeciwnie — rozwiną swą akcję na gruncie państw gospodarczo słabszych, a geograficznie bliższych.

Nie trzeba mówić, że w grę wejdzie również Polska.

W jakiej mierze — cyfrowo biorąc — aktywne są Niemcy na rynku światowym — w tej chwili trudno ustalić.

Zwłaszcza, iż udział biorą one nie w akcji kredytu dłuższoterminowego, które mu towarzyszy nieuchronna jawność, ale właśnie działalność ich ujawnia się dzisiaj w sferze kredytu krótkoterminowego z natury cichego.

Gdy więc pozbawieni jesteśmy cyfr, musimy zwrócić się do spostrzeżeń bez pośrednich obserwatorów.

Z pośród nich w tygodniowych sprawozdaniach z obrotu pieniądzem dr. Hans E. Priester w poważnej „Handels-Zeitung“ „Tageblatt“ — stale stwierdza od stycznia 1926 roku fakt wysyłania znaczniejszych sum zagranicę dla celów kredytowych.

Tem cenniejsze wydają się nam ogólne uwagi o charakterze obecnych wystąpień na światowym rynku.

Otóż p. Priester jako obserwator, trzymający rękę na pulsie, stwierdza, że wprawdzie eksport pieniądza z Niemiec jest bardzo znaczny, wszakże charakter jego jest na tyle specyficzny, że nie wolno go identyfikować z podobnym eksportem ze Stanów Anglii czy Holandii.

„Walka o weksle“ jest dzisiaj w Niemczech bardzo ostra. Materiału dla krótkoterminowego — parumiesięcznego — kredytu brak jest zupełny. Tymczasem co do możliwości plasowania pieniądza w Niemczech zapanowały w świecie przesadne wyobrażenia, co wywołało nadmierny napływ kapitałów do Niemiec. Nadto i unieruchomienie dużej części warstwowości pracy uwalnia duże ilości kapitałów pieniężnych. W sumie uzyskujemy znaczną nadwyżkę ponad potrzeby.

Ta nadwyżka — bez trwałego angażowania — odpływa zagranicę.

Taką według dr. Priestera jest rola niemiecka na światowym rynku pieniężnym. Według niego nie są dzisiaj Niemcy klientem pożyczającym, ale przeciwnie — organizmem, który nie mogąc skonsumować narazie do rozporządzalnego kapitału pieniężnego, daje go innym bankierom dla sfruktywizowania go.

Trudno przeczyć słuszności tych uwag obserwatora.

Jakież z nich dla nas wynikają wnioski?

Zdaje się dosyć pocieszające. Wprawdzie — jak widać — niemiecki eksport pieniężny nie ma ogromnych rozmiarów i nie jest zjawiskiem trwałym i ciągłym, ale właśnie dlatego skierować się musi do krajów, które narazie muszą być mniej pod tym względem wymagające. Z konieczności trafić więc musi i do nas.

Jeszcze jedna kwestja łączy się z omawianym problemem.

Gdy Belgja niedawno wypuściła swoje bilety skarbowe — nie znaleźli się początkowo nabywcy. Skoro jednak do kupna przystąpili Niemcy — popłynęły pieniądze angielskie i amerykańskie.

Niemcy mają w świecie interesów opinię dobrego kupca, który ma klienta. Gdy one z kimś traktują — również i inni, potężniejsi od nich zachęcają się do interesu.

Oto drugi moment, który trzeba mieć na uwadze przy analizie finansowego kontaktu z Niemcami.

A. Z.

Bezprzykładne metody przedsiębiorców utrudniają w znacznym stopniu sytuację przemysłu wełnianego.

Niejednokrotnie pisaliśmy już o taktyce miejscowych przedsiębiorstw, produkujących przędzę czesankową.

Przedsiębiorcy wyzyskując swe monopolowe stanowisko, dyktują klienteli warunki nieczem nieusprawiedliwione.

Przedsiębiorcy, mają obecnie zupełny monopol dla zbytu swych wyrobów na krajowym rynku, gdyż przedza zagranicą na skutek wysokich cel, nie nadaje się do importowania.

W czasie wahań zwykłych dolarów, przedsiębiorcy żądali pokrywania należności z góry w efektywnych dolarach wzgl. w złotych, podług kursów wyższych aniżeli na „czarnej giełdzie“.

Było to nieczem nieusprawiedliwione choćby zdwoić przyczyn:

1) przedsiębiorcy czesankowe rozporządzają znacznymi kredytami dyskontowymi w Banku polskim, tak iż podczas haussy walutowej otrzymywali dolary po kursie urzędowym, wobec czego cała różnica kursów stanowiła dla przedsiębiorcy czysty zysk.

2) znaczna część, sięgająca niemal 30 proc. wydatków w czyniona jest w złotych, wobec czego ściśle przystosowanie cen przędzy do kursu dolara (obliczonego przytem w sposób zupełnie nie odpowiedni) jest nieuzasadnione.

Stosowanie podobnych warunków wytlomaczyć można li tylko monopolowym stanowiskiem przedsiębiorcy, a najlepszym tego dowodem jest fakt, że w handlu tkaninami tak rygorystyczne postawienie sprawy nigdy nie było praktykowane.

Charakterystyczne zaś są metody przedsiębiorców w chwili obecnej, gdy kurs złotego jest ustabilizowany i wykazuje tendencje zwykłe.

Otóż obecnie przy pokryciu weksłowym przedsiębiorcy doliczają za „dyskonto“ 1 i pół proc. w stosunku miesięcznym i 1 — 1 i pół proc. za ryzyko.

Jest to „pozycja“, która oczywiście w czasie spadku złotego była usprawiedliwiona, dziś jednakże jest w istotnym tego słowa znaczeniu zwykłą lichwą pieniężną.

Najciekawsze jednak jest to, że kurs „dolaru przedsiębiorczego“ wynosi 9.40, wówczas gdy nawet na giełdzie niurzędowej oscyluje on poniżej 9.30, a w danym wypadku może być miarodajny li tylko kurs oficjalny (9.15), gdyż przedsiębiorcy otrzymują przydziały walut w Banku polskim.

Zbędnym byłoby dodawać, że podobne utrudnione warunki przy sprzedaży przędzy pogarszają znacznie sytuację przemysłu wełnianego.

C.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara wynosił przed południem 9.32 w placeniu i 9.35 w żądaniu.

Pod wpływem wznoszącego zaofiarowania materiału, kurs w ciągu dnia się obniżył do 9.32 w oddawaniu i 9.29 w placeniu przy tendencji wybitnie słabej.

Ruch w ciągu dnia był mierny. Bank Polski pokrył wczoraj całkowicie zapotrzebowanie giełdy urzędowej.

Łódzki oddział Banku Polskiego ofiarował wczoraj za dolary przy braku oddawców kurs 9.15.

Giełda urzędowa

Dolary 9.15

CZEKI

Belgja	22.05
Londyn	44.85 — 44.83
N. Jork	9.20
Paryż	23.92 i pół
Praga	27.30
Szwajcaria	178.60
Wiedeń	130.37
Włochy	31.81

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka dolarowa w dolarach	65.50
w złotych	602.60
Pożyczka kolejowa 146 — 148	
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 40 — 41	
Pożyczka konwersyjna 8 proc. 150 — 151	

AKCJE

Bank Polski	73 — 69.75 — 70.50
Bank Zachodni	0.80 — 0.85
Bank Dyskontowy	5.75
Bank Zarobkowy	4
Elektryczność	35
Chodorów	4.50
Częstoczek	0.75
Cukier 2.20 — 2. — 2.05	
Węgiel 55 — 57 — 56	
Lilpop	0.66 — 0.63
Norblin	0.85 — 0.84
Rudzi	0.98 — 0.87 — 0.88
Ursus	0.72 — 0.70 — 0.71
Zawiercie	6.75 — 7
Elektr. Dąbrow.	12
Siła i światło	0.20 — 0.22 — 0.21
Gosławice	1.40
Wysoka	2.30
Nobel	1.70
Modrzewów	2.50 — 2.60 — 2.47
Ostrowieckie	5 — 4.90
Pocisk	0.62
Starachowice	1.18 — 1.10 — 1.12
Zieleniewski	10.50 — 10.70
Zyrardów	8.75 — 9 — 8.75
Haberbusch	5.70 — 5.80

GIEŁDA LONDYSKA.
Londyn, 14 lipca.

Nowy Jork	4.86 3/8
Holandja	12.10 3/8
Francja	188.37
Belgja	202.25
Włochy	141.87
Niemcy	20.42 i pół
Praga	164.18
Szwajcaria	25.11

GIEŁDA GDAŃSKA.
Gdańsk, 14 lipca.

Notowania w guldenach gdańskich. 100 złotych polskich 55.93—56.07, wypłaty teleg. na Berlin 123.046—123.354, na N. Jork 516.90—518.20, na Warszawę 55.73—55.87, na Zurych 100.12—100.38.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
14 lipca 1926 r.

Za 100 złotych: Zurych 55.50, Berlin 45.27—45.73, wypłaty na Warszawę Katowice i Poznań 45.18—45.42, Gdańsk 55.93—56.07, wypłaty na Warszawę 55.73—55.87, Wiedeń czeki 77.05—77.55 banknoty 76.30—77.30, Praga 370, Londyn za 1 funt szt. 46.50.

Bank dla handlu i przemysłu ma niebawem wznowić wypłaty.

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi powiadomiło swych członków, iż w związku z podjętą swego czasu sanacją Banku dla handlu i przemysłu — sąd handlowy upoważnił nadzór banku do wypłaty 8 proc. na poczet należnych wierzycielom łódzkim sum.

Sąd apelacyjny decyzję tę odrzucił, wobec czego nadzorca sądowi wstrzymał wszelkie wypłaty, co spotęgowało ogólnie ciężką sytuację kupiectwa łódzkiego, które pozostawało z bankiem tym w stosunkach kredytowych.

Na podstawie uzyskanych ostatnio w tej sprawie informacji, wznowienie wypłat będzie rozstrzygnięte w przeciągu najbliższych 3—4 tygodni. (e)

Dzisiaj wspaniała premiera! Arcydzieło znakomitej wytwórni „Svenska“ w Stockholmie. Dzisiaj wspaniała premiera!

„Ludzie bez Ojczyzny“

Wzniosła tragedia z życia rosyjskiego za czasów Caratu, Kierofiszczyzny i Sowietów.

W roli głównej **JENNY HASSELQUIST.**

Gościnnie występy artystów scen Warszawskich. Wielka sensacja! PONADTO!

Od dziś w nowym repertuarze:

znakomita śpiewaczka operowa i wykonawczyni pieśni nastrojowych **ODPIEWA** a) Bzy przekwitły, b) Pocałuj (I lov you) c) Czy wiesz co znaczy takie oko,

Trío taneczne, artyści baletu rosyjskiego **ODTAŃCZA**: a) Żywy Buddah — bajka hinduska, b) Les garconnes — taniec angielski.

bezkonkurencyjny humorysta polski **WYKONA**: a) Szumniechierles: plódkotańcomanja (Sylwetki Łódzkich typów dancinowych), b) Ja widziałem Satele Pryszcz w Iszience w Savoyu, c) Gierasieński — Michsłowski (imitacje fenetyczne i parodyalne).

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. Bajgelmana.



PRZED ZNISZCZENIEM

przez pleśń i fermentację zachowa się napewno wszystkie owoce, zakonserwowane na zimę, zaprawiając je

DRA OETKERA ŚRODKIEM KONSERWUJĄCYM

Jest to sposób najprostszy, najtańszy a przytem znakomity. Jedna torebka Dra Oetkera środka konserwującego wystarczy, aby utwalić 5 kg owoców, galaretki, marmelady, soków, ogórków i t. p. i zachować przed zniszczeniem.

SPOSÓB UŻYCIA ZNAJDUJE SIĘ NA KAŻDEJ TOREBCE

Dra Oetkera przepisy na konserwy otrzymać można bezpłatnie w każdym składzie. Również żądać należy tamże znaną książeczkę z wszelkimi innymi przepisami Dra Oetkera, w razie wyczerpania zaś prosimy zażądać wprost od

Dra A. Oetkera, Oliwa.



Zastępca: Józef MONTAG, Łódź, ul. Ewangelicka № 7, Tel. 31-29.

Przedę do
SKRĘCANIA
przyjmuje
fa. Wilh. Lürkens SSwie
Al. Tad. Kościuszki 33-35.



Polisy amerykańskie
Wobec nadejścia bardzo pomyslnych wiadomości od mego adwokata w New Jorku odnawiam przyjmowanie spraw polisowych do 20 b.m. (od godz. 4-6)
Sz. Goldman ul. Narutowicza 56
mieszkanie № 29 (u p. Kapłana.)

Niebywała Okazja!!
Taksówka typu „Chevroleta” torpeda po kapitalnym remoncie tanio do sprzedania.
Wiadomości: ul. Narutowicza Nr. 22 u Sz. Sachsa.

KONCESJONOWANE I RAUCJONOWANE
BIURO
KOMISOWO - POSREDNICZE
w Łodzi, Piotrkowska 49.
TELEFON 37-73.
POSREDNICZYMY: przy kupnie i sprzedaży nieruchomości wili i majątków ziemskich.
PRZY WYNAJMIE i oddawaniu mieszkań i lokali handlowych.
LOKALACH kapitałowych.
KUPNIE I SPRZEDAŻY maszyn i warsztatów.
Zgłoszenia przyjmują BIURO nasze Piotrkowska 49. Tel. 37-73

1 lub 2 pokoje
umeblowane
połączone lub oddzielne od zaraz do wynajęcia.
Andrzeja 7, mieszkania 8 front.

W Magistracie miasta Białzki wakuje posada urzędnika biurowego
(sekretarza)
Uposażenie według IX grupy, kwalifikacje: średnie wykształcenie ewentualnie kilkoletnia praktyka biurowa. Podanie życiorysu oraz odpis świadectw należy złożyć do dnia 20 b. m.



ODŚWIEŻA I UZDRAWIA NOGI USUWA BÓLE I ODCISKI NATYCHMIAST

Jedyny idealny środek kosmetyczny szeroko rozpowszechniony zagranicą, usuwa radykalnie najbardziej zastarzałe **ODCISKI** Wszelkiego rodzaju **STWARDNIENIA SKÓRY** i **SPUCHLIWĄ**. Wystarczy wziąć jedną kapiel z solą „SANITAS” a spuchlizna i odciski natychmiast bez bólu schodzą przykrę **PIECZENIE NOG** ustępuje. **Chroniczne i męczące bóle uszają natychmiast.** Amerykańska kosmetyczna **SÓL DO NOG „SANITAS”** zapobiega odparzaniu się, **OBCIERANIU** i **POCENIU NOG** i usuwa niemiłą woń potu. Amerykańska kosmetyczna **SÓL DO NOG „SANITAS”** jest preparat złożony według wszelkich wymagań higieny nie zawierający żadnych szkodliwych substancji. Kapiela do nóg Amerykańską solą „SANITAS” wzmacniają mięśnie i ścięgna nóg, czyniąc je odpornymi i zdolnymi do najdłuższych marszów bez względu na obcisłe lub ciasne obuwie. Paczka Amerykańskiej soli do nóg „SANITAS” kosztuje zł. 2.- Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA! Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowictw. Każda paczka soli do nóg „Sanitas” zaopatrzona jest marką fabryczną „LEW” Przedstawiciel na Polskę:

JÓZEF GROSSMAN

Warszawa-Chmielna 49

Używajcie tylko pastę do zębów
ANGELUS

żądać w Aptekach, Składach aptecznych, Perfumerjach i Drogerjach.

25% taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania
nowe oraz okazyjne
Również zamiana i kupno maszyn. Taśmy, kaska i wszelkie przybory.
Wszystki reperacyjny dla wszystkich systemów.
Nauka pisania na maszynach



ADOLF GOLDBERG
Andrzeja 1, I-sze piętro, Telefon 37-54.

Dr. med. **BRAUN**
Potulniewa 23 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 — 12 i od 5 — 8.

Dr. med. **LUBICZ**
Cegielniana 43 Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżywnem. Przyjmuje od g. 9 do 11 i od 5 — 8.

Dr. med. **S. KANTOR**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. **S. Niewiażski**
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 — 8 Sienkiewicza 34.

Osoba
inteligentna umięta szyc wszelką krawieczyzną dziecięce ubranka i bieliznę poszukuje zajęcia po domach Oferty do adm. „Il. Republiki” sub. „Eha”.

Ogłoszenia drobne

Kupno
Przedam
Ford silnik i podwozie po kapitalnym remoncie tanio do sprzedania, Targowa 55, tel. 13-13 Garaż. 15

Rozmaite
Za 40 złotych sprzedam pięcioletnią rasę „Doberman” wiadomość ul. Przędzielniana 53 m. 22. Prinke Zastać od 9 — 2 pp. i od 5 — 9 wieczor.

Lokale
Maszyny do pisania używanej po skutnie się do kupna. Oferty pod „M. P. do adm. gazety.”
Przedam fabrykę cukrów i czekolad, cena przystępna Wład. Voigt, Kilińskiego 129 w Piłwiarni. 18

Nauka
wychowanie
czarny fortepjan tanio sprzedam. Wolczańska 147 m. 7.
piace przetrzeźnił po 10.000 łokci kwadratowych są okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość Sieradz Spółdzielnia Funkcyjnarjuszów P.P. 18

Nauka
wychowanie
farmo prawie wycza stenografii wszystkich listownie, Instytut Stenograficzny, Warszawa Krucza 26. Prospekty wysyłamy bezpłatnie 2-30

Nauka
wychowanie
student Politechniki Warszawskiej udziela lekcji. Specjalność: matematyka, fizyka. A. Plunk Kilińskiego 10 15

Nauka
wychowanie
angielski udziela lekcji angielskiego metodą najdosłniejszą dla praktycznych celów, inf. rmasji udziela codziennie pomiędzy 9 a 10 rano A. Wilson Cegielniana 70 m. 17. 15

Posady
n2. budowniczy i 4-oletnia praktyka w Zelnictwie w kraju i zagranicą poszukuje oddzielnie posady. Oferty sub. „Budowlano” do Republiki” 17

Zagubione dokumenty
Wynajmę pokój z kuchnią w Nowych Chojnach In-formule gospodarz Kilińskiego 130 od 2-5. 20
Wynajmę pokój z umeblowaniem od zaraz do wynajęcia Piotrkowska 145 m. 8.
Wynajmę pokój z kuchnią w Nowych Chojnach In-formule gospodarz Kilińskiego 130 od 2-5. 20
Wynajmę pokój z umeblowaniem od zaraz do wynajęcia Piotrkowska 145 m. 8.
Wynajmę pokój z kuchnią w Nowych Chojnach In-formule gospodarz Kilińskiego 130 od 2-5. 20

Prenumerata wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama” w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamięcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. d. „Ilustrowana Republika” i „Express Wieczorny” łącznie z odnośnikiem do domu u. 7,50 mes.
Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zarezerwowane i zastrub. po tekście 10 złoty. Zamiejskowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobna 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Natomiast 50 gr.